

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

W trosce o emigranta.

Największym bogactwem każdego narodu jest ludność — skarb nieograniczonego rozwoju intelektualnego i materialnego, o ile oczywiście wyzyska się go w odpowiedni sposób. Rozródność społeczeństwa polskiego jest tak silną, że nie potrzebujemy się obawiać podobnie jak Francja grozy wyludnienia. Raczej rok rocznie budzi się troska, co zrobić z nadmiarem polskich rąk do pracy, które wskutek małego rozwoju krajowej produkcji zajęcia znaleźć nie mogą. Od lat więc, polscy pracownicy wędrują po świecie, szukając stałej pracy czy tylko sezonowego zatrudnienia. Jedna i druga forma emigracji jest niejako odzwierciedleniem sił żywotnych społeczeństwa, które jednak zachować i w dalszym ciągu gospodarczo i duchowo dla matczynej jest tego społeczeństwa obowiązkiem.

Światowa wojna i spowodowana nią nędza w Europie wywołały zaostrezenie zagadnienia emigracyjnego. Kiedy przed wojną światową emigracja spoczywała w rękach inicjatywy prywatnej, to po wojnie wszystkie państwa Europy uznały kwestię emigracyjną za zagadnienie państwowe. Państwo polskie uregulowało emigrację rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej „O emigracji” z 10 października 1927, na podstawie którego jedynie państwo ma prawo zajmować się emigracją i ją regulować.

Emigracja zarobkowa idzie obecnie z Polski do państw europejskich i zamorskich. Państwami europejskimi, dokąd kieruje się emigracja, są głównie Francja i Niemcy, a tylko w małych ilościach Belgja i Danja. Emigracja do Niemiec odbywa się na podstawie układu zawartego między Rządem polskim a rządem niemieckim z 29 lutego 1927; emigracja do Francji unormowana jest konwencją zawartą w r. 1920 między rządami polskim a francuskim. Kiedy przed wojną prawie 80 proc. całej emigracji zamorskiej szło do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, to po wojnie światowej Stany Zjednoczone zamknęły prawie całkowicie swe granice dla nieangielskich narodów. W ślad za tem dla emigracji europejskiej a w tem i polskiej jako tereny zamorskie pozostały: Kanada, Argentyna i Brazylja.

Emigracja będąca w chwili obecnej raczej złem koniecznym z punktu widzenia naszych interesów narodowych i państwowych, stać się może potężną dźwignią zarówno w dziedzinie odrodzenia gospodarczego Polski, jak i naszej ekspansji kulturalnej i cywilizacyjnej. Do tego jednak niezbędne jest z jednej strony uświadomienie społeczeństwa w kraju o znaczeniu zagadnienia emigracyjnego i roli, jaką może i powinno odegrać wychodźstwo polskie, z drugiej zaś wciągnięcie do pracy państwowo-twórczej poszczególnych środowisk wychodźczych.

Wyrosła na takim podłożu idea ściślej współpracy między matczyną a wychodźstwem musi przestać być pięknym frazesem a stać się realnym czynem współczesnej polskiej rzeczywistości. Realizacja tej idei jest głównym celem „Tygodnia emigranta polskiego”, który przebiega obecnie na terenie całego kraju.

Z ostatniej chwili.

Zwołanie sesji Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś następujący dekret:

Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stołecznego

Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 18 czerwca 1930.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) W. Sławek.

Utworzenie rządu rumuńskiego napotyka na wielkie trudności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Z Bukaresztu donoszą: General Presan rzekł się misji tworzenia gabinetu.

Warszawa, 13 czerwca. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że wobec niepowodzenia misji marszałka Presana, król powierzy zapewne misję tworzenia gabinetu b. prezesowi Rady min. Maniu, któremu pozostawi też wolną rękę w obsadzeniu poszczególnych tek. Możliwie jest, że prezesem przyszłego gabinetu będzie jeden z wiceprezydentów stronnictwa narodowych zaraniistów Michalake lub Junjan, który był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Maniu. Zarówno Michalake jak i Junjan są starorumunami,

podczas gdy Maniu pochodzi z Siedmiogrodu. Starorumuni wspólnie ze stronnictwem narodowych zaraniistów są, jak się zdaje, zdecydowani utworzyć gabinet nawet bez udziału Maniu.

Bukareszt, 13 czerwca. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza komunikat z dworu królewskiego, iż na zasadzie uchwały parlamentu, anulującej wszystkie akty zadecydowane w dniu 4-go stycznia 1926 r. król odzyskuje prawa, jakie posiadał w tym czasie. Zważywszy zaś, że jego małżeństwo zostało rozwiązane później, król upoważnia Jej Kr. Wysokość księżnę Helenę do używania tytułu Jej Królewskiej Mości.

Wypadek generała Fabrycego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Z Poznania donoszą: Dnia 12 b. m. odbywało się w Biedrusku, na zakończenie kursu szkoły podchorążych piechoty rezerwy ostre strzelanie, w czasie którego kompanja bataljonu jarocińskiego idąca zbyt ostro do ataku, wysunęła się o jakieś 150 kroków za daleko. Wskutek wybuchu granatu, jeden żołnierz

skaleczony został w rękę, drugi zaś w ramię. W tym samym mniej więcej czasie, uczestniczący w ćwiczeniach i kontrolujący strzelanie drugi Wice-minister Spraw Wojsk. gen. Fabrycy, wysunąwszy się podczas ćwiczeń zbyt daleko naprzód, został wskutek wybuchu granatu ręcznego skaleczony lekko małym odłamkiem.

Przed Kongresem Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. W gmachu Sejmu trwają nieustanne narady przywódców Centrolewu nad organizacją kongresu krakowskiego. Odezwa 6 stronnictw centrowo-lewicowych została już zredagowana i będzie ogłoszo-

na w niedzielę rano. Ustalono, że kongres rozpocznie się 29 bm o godz. 10 rano w Krakowie. Przemawiać będą przedstawiciele stronnictw, poczem odbędzie się pochód.

Przedstawiciel króla Hedzasu przybył do Warszawy.

Warszawa, 13 czerwca. (P. A. T.). Wczoraj przybył do Warszawy wysłannik króla Hedzasu Ibn Sauda, Khaled Bey El Hakim. Przybył on

z misją nawiązania stosunków handlowych między królestwem Hedzasu i Polską. Khaled Bey El Hakim bawił już raz w Polsce przed rokiem i przy-

Emigracja jako proces społeczny wysuwa trzy zagadnienia: 1) opiekę nad emigrantem i obronę jego przed wyzyskiem i krzywdą; 2) wskazanie emigrantowi takiego terenu, w którym on mógłby najłatwiej zdobyć byt niezależny; 3) przygotowanie dla emigranta warstwu pracy. Emigrant szukający pracy i chcący wyjechać na zarobki zagranicę nie wie dokąd ma się zwrócić po konieczne wskazówki. Nie wie w jakim kraju potrzebują rąk do pracy, gdzie dobrze płacą i jak ma się porozumieć z przyszłym pracodawcą.

Te właśnie mając na uwadze zagadnienia, sfery rządowe i społeczne urządziły „Tydzień emigranta” w całym państwie. Jego celem jest dotrzeć

do wszystkich miast, miasteczek i wsi aby całe społeczeństwo uświadomić i zainteresować tak ważnością problemu jakoteż obowiązkiem szczerzej i rzetelnej opieki nad tymi naszymi braćmi i siostrami, którzy zmuszeni są szukać zarobku na obczyźnie; zaznajomić społeczeństwo w kraju z siedmiomiljonową rzeszą rodaków poza granicami Polski i nawiązać z nią kulturalną i gospodarczą łączność; zebrać fundusze na budowę domów i schronisk dla wychodźców w różnych ośrodkach kraju.

Dziś już siedm milionów Polaków przebywa poza granicami Rzeczypospolitej. To czwarta część Narodu polskiego! Niema zakątka na świecie,

wiół wówczas pismo ministra spraw zagran. Hedzasu do Ministra Zaleskiego z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Dziś wieczorem Instytut wschodni w Warszawie będzie podejmował gościa Przy tej okazji, naczelnik wydziału wschodniego Raczyński wygłosi prelekcję na temat swej niedawnej podróży do Hedzasu.

Urlop gen. Piskora.

Warszawa, 13 czerwca. (PAT.) Szef sztabu gł. gen. Piskor wyjechał na dwutygodniowy urlop do Zaleszczyk. Zastępuje go gen. Kwaśniewski.

Wojewoda tarnopolski w Warszawie.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych Wojewoda tarnopolski Moszyński i Wojewoda pomorski Lamot.

Obniżka stopy dyskont. Banku Polskiego.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) Bank Polski zawiadania, że stopa dyskontowa Banku Polskiego od dnia 13 czerwca br. wynosić będzie 6.5%, natomiast dla zastawów terminowych i otwartych kredytów 7.5%.

Tablica pamiątkowa ku czci ś. p. mjr. Idzikowskiego.

Warszawa, 13 czerwca. (PAT.) Firma Simon i Stecki odsłoniła w swym lokalu pamiątkową tablicę ku czci ś. p. majora Idzikowskiego. Plakietka wykonana przez rzeźbiarza Grubińskiego jest zaopatrzona w następujący napis: Tu dnia 6 września 1928 podejmowano majora pilota Ludwika Idzikowskiego w dniu jego wyjazdu do Paryża przed lotem ponad Atlantykem w roku 1929.

Kasacja wyroku w sprawie Kowalskiego.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) Sąd Najwyższy ogłosił dziś o godz. 10 wieczorem wyrok, w toczącej się od dwóch lat sprawie zwierzchnika Kościoła Marjawickiego w Polsce F. M. Kowalskiego, skazanego w II. instancji na 2 lata 8 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną obrony, wyrok uchylił i przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie sędziów.

gdzieby nie było chociaż małej grupki rodaków. Pracują w miastach i farmach Stanów Zjednoczonych, w kopalniach Francji, w majątkach niemieckich, na chłodnych stepach Kanady, pod gorącym niebem Brazylii, w pampasach Argentyny. Chłop polski, robotnik polski i inteligent polski w trudzie i znoju zdobywa kawałek chleba na wszystkich krańcach świata.

Mieszkańcom starej ojczyzny, którym losy szczęśliwsze pozwoliły pozostać na rodzinnym zagonie, nie może być obojętnym los milionów braci rozsypanych po szerokim świecie.

Dziesięć lat reformatorskiej pracy Gazi'ego.

Dziesięć lat minęło właśnie od chwili, kiedy Mustafa Kemal otworzył w Angorze „wielkie zgromadzenie narodowe”. Z tą chwilą rozpoczęła się jego bezustanna, uparta praca reformatorska we wszystkich dziedzinach życia tureckiego. Godzi się przeto rzucić okiem na pracy tej wyniki. Z góry zastrzec się należy przeciw temu, jakoby Turcja już dziś była państwem pod każdym względem nowoczesnie zreformowanym — jak to przedstawiają zagorzali Kemaliści — albowiem tak zasadniczych reform nie można dokonać w ciągu kilku czy kilkunastu lat. Mimo to jednak wielkie przemiany poważnie znaczą się na każdym kroku.

Pierwsze reformy rozpoczęły się od zniesienia sułtanatu, przeniesienia stolicy do Angory, ogłoszenia republiki, zniesienia kalifatu i wprowadzenia w życie konstytucji. To wszystko w ciągu kilku miesięcy obaliło to, co żyło i rozwijało się w Turcji przez stulecie.

Do pierwszego okresu reform należy też wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego. Ta ważna nowacja nie mogła być od razu przeprowadzona dla braku odpowiedniej ilości szkół i nauczycieli. Sytuacja jednak polepsza się w tym względzie z roku na rok. Następuje zasadnicza reforma sądownictwa według wzorów europejskich. Październik 1926, kiedy to wprowadzono nową księgę ustaw cywilnych jest niezawodnie najważniejszą datą tureckiej rewolucji. Nowe prawo familijne, które zniósło wielożeństwo i uwolniło kobiety z długowiekowych więzów, wywarło najgłębsze piętno na życiu narodu. W tym też czasie ma miejsce skasowanie klasztoru derwiszów i wprowadzenie europejskiego czasu.

Dla zagranicy najbardziej interesującą przedstawia się zniesienie fezdów i zasłon. Inteligentny Turek naogół pogodził się z tem szybko. Inna rzecz, że wśród ludu do dzisiaj jeszcze mało jest entuzjasmu dla kapelusza. W Stambule spotyka się i obecnie fauatyków, którzy daszek czapki noszą nad uchem, by skroń wolną pozostała do modlitwy. Istnieje nawet specjalny rodzaj kapelusza z ledwo zamarkowanym rondem dla zbyt pobożnych wrogów kapelusza. Rząd toleruje te odbiegnięcia nie chcąc stwarzać „męczenników”. Dla stroju kobiecego nie ma specjalnych przepisów. Wykształcone Turczynki przywdziały modny europejski kapelusz i ukazują się publicznie bez zasłony. Na wsi nie zmieniło się nic, gdyż tam nie znano zresztą używanej w miastach zasłony.

W listopadzie 1928 r. wpro-

Drugi morderca z Düsseldorfu.

Gdańsk, 12 czerwca. (PAT.) Z Królewca donoszą, że od kilku dni grasuje w okolicach Królewca zbrodniarz, którego morderstwa przypominają swoim okrucieństwem zbrodnicze czyny mordercy z Düsseldorfu. W ciągu dwóch dni napadł on na dwie osoby, które ciężko uderzeniem noża poranił.

Wielki napływ turystów do Gdyni.

Gdynia, 12 czerwca. (PAT.) Wobec wielkiego napływu turystów, oddział główny pomorskiego związku propagandy turystycznej ostrzega osoby i wycieczki, aby nie przybywały do Gdyni, bez uprzedniego zawiadomienia związku o przybyciu, ponieważ w innym razie związek nie daje żadnej gwarancji co do otrzymania noclegu.

dzono łacińskie cyfry i łaciński alfabet. Dziś nie istnieje już więcej druk arabski. Z pismem ręcznym sytuacja przedstawia się gorzej a to z tego prostego powodu, że mało jeszcze kto włada nowym pismem. Dopiero kiedy obecna młodzież opuści ławy szkolne, pismo łacińskie zapanuje wszechwładnie.

To wszystko mniej więcej zostało

dokonanem w ciągu lat dziesięciu. Niemniej jednak wiele jeszcze do zdziałania pozostało. Prawdziwie nowoczesnym państwem stanie się Turcja dopiero wtedy, kiedy wszyscy jej obywatele staną się w obliczu konstytucji równi i kiedy znikną ustawowe różnice między Mahometanami a Niemahometanami. To zaś jeszcze nie nastąpiło. L.

Sprzedż obligacji Banku Międzynar.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) Na zasadzie porozumienia między przedstawicielami skarbowych poszczególnych państw i bankierami zainteresowanymi w emisji obligacji pożyczki Younga, kraje zainteresowane subskrybować będą tę pożyczkę w swej walucie narodowej na następujące sumy: Niemcy 36 miljn. mk., Belgja 35 miljn. fr., Stany Zjednoczone 98,250.000 dol., Francja 2.215,000.000 fr., Anglja 12 miljn. funtów, Italja 110 miljn. koron i Szwajcaria 92 miljn. fr. Dziewięć rynków zainteresowanych przeprowadzą w ciągu tego tygodnia emisję ob-

ligacji, której cena ustalona została na 90% wartości nominalnej, z wyjątkiem Francji, gdzie cena wynosić będzie około 98%, z powodu nienakładania na te obligacje podatku od papierów wartościowych.

N. Jork, 12 czerwca. (P. A. T.) W dniu dzisiejszym Syndykat Morgana zaofiarował publiczności obligacje pożyczki międzynarodowej rządu niemieckiego na sumę 98,250.000 dolarów. Obligacje te sprzedawane są po kursie 90 dol. za sztukę przy oprocentowaniu 5.5.

Eksport polski w maju.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) Według Tymczasowych Obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski, łącznie z Wolnym Miastem Gdańskiem, wywóz w maju wynosił 1,432.330 tonn, wartości 199.201 tysięcy złotych.

W porównaniu do kwietnia roku bież. wywóz zmniejszył się na wadze o 78.690 tonn, przy jednoczesnym

zmniejszeniu wartości o 9.848 tys. zł.

W porównaniu do ubiegłego miesiąca sprawozdawczego, w maju zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych, nasion, roślin pastewnych i nasion buraków cukrowych i nawozów sztucznych. Zwiększył się wywóz materiałów i wyrobów drzewnych, przędzy wełnianej, węgla, skór surowych i benzyny.

Punkt zwrotny w działalności Polminu.

Warszawa, 12 czerwca. (P. A. T.) W dniach 5, 6 i 7 czerwca b. r. odbyło się w Drohobyczu posiedzenie Rady Administracyjnej Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin”. W czasie tego posiedzenia Rada przyjęła bilans przedsiębiorstwa za rok 1929/30. Jak wynika z tego bilansu, działalność Polminu przyniosła w ubiegłym okresie poważne zyski, które świadczą, że wysiłki władz przedsiębiorstwa, dokonane w ostatnich czasach, nie poszły na marne. Niezależnie bowiem od wpłaty do Skarbu Państwa, która wynosi 500.000 zł. oraz niezależnie od kilkusettyśięcznego podatku dochodo-

wego, „Polmin” wypłacił za ostatni rok bilansowy tytułem podatku obrotowego, konsumcyjnego itd. sumę ok. 5 miljn. zł. Został również dokonany jak zwykle, pełny odpis na amortyzację oraz zostało przeznaczonych około 800.000 zł. na inwestycje.

Z powyższego wynika, że w działalności „Polminu” nastąpił punkt zwrotny, pozwalający oczekiwać do trwałej aktywności przedsiębiorstwa, do czego przyczynią się z pewnością przezornie obmyślane i ostrożnie dokonywane inwestycje, które będą mogły zapewnić „Polminowi” trwałą rozwój.

Radek o Bessarabji.

Moskwa, 12 czerwca. (PAT.) (Tass). Radek, omawiając na łamach „Izwestiji” mowę króla rumuńskiego Karola, a mianowicie tę część przemówienia, która dotyczy polityki zagranicznej Rumunii, pisze: Z. S. S. R. nie uznały nigdy aneksji Bessarabji. Opinia publiczna ZSSR. odczuwa głęboką sympatię dla walki mieszkańców Bes-

sarabji w kierunku zrzczenia jarzma, narzuconego przez rumuńskich właścicieli wielkich posiadłości, jednakowoż ZSSR., będąc głęboko przekonane, iż społeczny rozwój doprowadzi do zjednoczenia warstw pracujących w Bessarabji, nie pragnie wcale zbrojnego rozstrzygnięcia problemu granicy sowiecko - rumuńskiej.

Wywiad z Ministrem Grandim.

Włoski minister udaje się do Wiednia.

Kraków, 12 czerwca. (PAT.) Dziś rano przybył do Krakowa włoski Min. Spraw Zagran. Grandi wraz z Ministrem Zaleskim. Ministrom towarzyszą małżonki oraz ambasador włoski w Warszawie, Franklin Martin z małżonką.

O godz. 9.20 zebrał się na dworcu kolejowym przedstawiciele władz miejscowych, celem powitania Ministra Grandiego i przybyłych z nim gości. — Po powitaniu, Min. Grandi odjechał do hotelu. skąd następnie udał się na zwiedzenie zabytków Krakowa. Goście zwiedzili kościół Marjański i św. Barbary, Wawel, Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum, poczem powrócili do hotelu, gdzie w ścisłym gronie spożyli

śniadanie. O godz. 13 goście udali się do salin w Wieliczce.

Wiedeń, 12 czerwca. (PAT.) „Neue Fr. Presse” zamieszcza wywiad swego korespondenta Bernarda Szarlitta z włoskim Ministrem Spraw Zagranicznych Grandim.

Minister Grandi oświadczył korespondentowi:

Nie trzeba przemówienia, aby wyrazić głęboką sympatię, którą odczuwa naród włoski dla Narodu polskiego. Wielkowie wężły historyczne złączyły obydwa Narody. Nie ma też żadnej kwestji, któraby mogła doprowadzić do nieporozumienia między obydwoimi Narodami, przeciwnie, istnieją ważne interesy, tak kulturalne, jak i

ekonomiczne, które muszą ukształtować jeszcze ściślejsze stosunki między obydwoimi Narodami. Polityka Polski i Włoch jest kierowana temi samymi zasadami, nad którymi czuwa autorytet i geniusz obu wielkich wodzów: Piłsudskiego i Mussoliniego. Cieszę się nadzwyczajnie, że mogłem złożyć wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Druskiennikach.

Warszawa stała się znowu stolicą dawnego Państwa i odzyskała rangę zasłużonego miasta europejskiego. Na każdym kroku można poznać w Warszawie głęboko wryte ślady pomników historycznych. Nawiązanie do sławnej przeszłości Polski, daje najlepszą gwarancję dla roli, która przypada temu Państwu w dziele umocnienia pokoju europejskiego. Polska znajdzie przytem zawsze Włochy u swego boku.

Miałem w Genewie często sposobność stwierdzić wspólnie z Ministrem Zaleskim, że pod tym względem panuje między nami najpłciniejsza harmonja.

Co do wizyty mojej w Wiedniu — powiedział Minister Grandi — wyjadę do Wiednia tylko w charakterze prywatnym. Cieszę się nadzwyczajnie, że będę mógł nareszcie poznać osobiście kanclerza Schobera. Złożyło się mianowicie tak nieszczęśliwie, że w czasie pobytu kanclerza w Rzymie, byłem zatrzymany w Londynie. Spodziewam się, że Heimwehra austriacka nie zechce z mojej wizyty uczynić wypadku politycznego, mogę bowiem zapewnić z czystym sumieniem, że my, faszyci, nie mamy bynajmniej zamiaru uprawiania propagandy. Uważamy faszizm za sprawę wyłącznie wewnętrzną, nie przeznaczoną na eksport.

Wiedeń, 12 czerwca. (PAT.) Popołudniowe dzienniki wiedeńskie donoszą, że włoski Minister Spraw Zagran. Grandi, w drodze powrotnej z Warszawy, przybędzie incognito do Wiednia, aby zapoznać się z kanclerzem Schoberem. Oficjalna rewizyta kanclerza Schobera nastąpi później. Minister Grandi przyjedzie w tym celu w jesieni do Wiednia. Minister Grandi kilkakrotnie już wyraził życzenie odwiedzenia Wiednia, gdzie ostatnio przebywał przed 10 laty. Małżonka Ministra Grandiego nie zna wogóle Wiednia i pragnęłaby także poznać to miasto.

Jakkolwiek obecność Min. Grandiego będzie miała charakter prywatny, to mimo to, skorzysta on ze sposobności, aby zawrzeć znajomość z kanclerzem Schoberem. Kanclerz Schober, na cześć Ministra Grandiego wydać ma intymne śniadanie. Minister Grandi oczekiwany jest w Wiedniu w niedzielę.

Starcia w Indjach.

Kalkuta, 12 czerwca. (PAT.) W wiosce Panchla, położonej w odległości 40 km. od Kalkuty, wyniknął za targ pomiędzy Muzułmanami a Hindusami. W związku z tem, szef miejscowej policji dał dwa strzały rewolwerowe do grupy Muzułmanów, która zamierzała zaatakować przy użyciu kamieni policję. Jeden z Muzułmanów został zabity, policja aresztowała 6 osób, wśród nich jednego z Muzułmanów, podejrzanego o zaatakowanie policjanta nożem.

Samolot olbrzym.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.) W najbliższych dniach wykończony zostanie i oddany do użytku publicznego największy z dotychczas wybudowanych samolot komunikacyjny o pojemności około 13 tonn z pomieszczeniem dla 43 podróżnych i szybkością średnią 160 km. na godzinę. Samolot odbędzie loty próbne nad Anglją. 4 silniki samolotu mają moc łączną 2.240 koni. Samolot kupiło „Towarzystwo dróg powietrznych Imperjum”.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 czerwca 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE Powszechnym.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 roku p. Jadwigę Leliwę, nauczycielką 1-kl. publ. szk. powsz. w Bóbrce.

Rada Szkolna Powiatowa we Lwowie zamianowała z dniem 1 marca 1930 r. p. Józefę Rożankowską, nauczycielką 3-kl. publ. szk. powsz. w Piaskach.

Rada Szkolna Powiatowa w Rzeszowie zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Marjana Pobożniaka, nauczycielem 7-kl. publ. szk. powsz. w Błażowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Józefa Cholewińskiego, nauczycielem 7-kl. publ. szk. powsz. w Horożannie Wielkiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Zbaraziu zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Adelę Zischównę, nauczycielką 2-kl. publ. szk. powsz. w Dobromirce.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE Powszechnym.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby: Z dniem 1 maja 1930 r. p. Franciszka Jaszczuka, kierownika 2-kl. publ. szk. powsz. w Sorokach, powiatu Buczaczy, na stanowisko nauczyciela do 7-kl. publ. szk. powsz. w Buczaczu; z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Kiernicką, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Czortkowie do 7-kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Brzeżanach, p. Reginę Jabłońską, nauczycielkę 5-kl. publ. szk. powsz. w Krościenku Niżnym, powiatu Krosno do 7-kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Krośnie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kamionce Strumiłowej przeniosła z dniem 1 maja 1930 r. na własną prośbę p. Karola Gałaczyńskiego, nauczyciela 3-kl. publ. szk. powsz. w Sokalu do 1-kl. publ. szk. powsz. w Rudzie za Bugiem.

Rada Szkolna Powiatowa w Radziechowcu przeniosła z dniem 1 maja 1930 r. p. Stefanję Pidhajnę, nauczycielkę 1-kl. publ. szk. powsz. w

Podlesiu, ad Przyłęk, powiatu Kolbuszowa, do 1-kl. publ. szk. powsz. w Kostyniu, powiatu Radziechów.

Rada Szkolna Powiatowa w Zaleszczykach przeniosła z dniem 1 lutego

1930 r. na własną prośbę p. Helenę Thielównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Lisowcach do 2-kl. publ. szk. powsz. w Koszylowcach.

Ś. p. Ludwika Bosak Hauke.

W dniu 5-tym b. m. zmarła w sędziwym wieku w Warszawie ś. p. hr. Ludwika Bosak Hauke, córka ś. p. hr. Aleksandra, generała, prezesa dyrekcji teatrów rządowych warszawskich i Zofji z hr. Bosak Hauke, znana niegdyś i popularna w szerokich kołach towarzyskich Warszawy. Niezwykle wykształcona i uzdolniona na polu historii, wielka przyjaciółka dziatwy, założyła dla nich i redagowała tygodnik „Wieczory Rodzinne”, który pod światłem kierownictwem znakomitej i znanej autorki dla dzieci ś. p. Marji Julji Zaleskiej, cieszył się niezmierną poczytnością.

Wnuczka ostatniego ministra wojny w Polsce Kongresowej, generała hr. Maurycego Hauke, bohaterskiego obrońcy Zamościa przeciwko Rosji w 1813 r., napisała i wydała jego życiorys po francusku z powodu licznych cudzoziemców w rodzinie. Z tego życiorysu czerpał wiadomości Aleksander Rembowski w swym dziele „Spadek piśmienniczy po generale Maurycem hr. Hauke”. Napisała też śliczne „Wspomnienia” o stryju swoim generale hr. Józefie Hauke Bosaku, ostatnim wodzu-bohaterze naszego powstania 1863-go roku.

Będąc w częstej korespondencji z ciotką swą księżną Julją hr. Hauke Battenberg, córką generała Maurycego, a żoną księcia Aleksandra Heskiego, brata rodzzonego cesarzowej rosyjskiej Marji Aleksandrowny, wysłała Ludwika Hauke do księżnej po wstąpieniu na tron rosyjski Mikołaja II-go,

który zdawał się wtedy być „życzliwie” usposobionym dla Polaków, „Memorjał” o położeniu tak przynębiającym ówczesnej Polski i jej potrzebach. Księżna Battenberg miała go wręczyć młodej cesarzowej Aleksandrze Teodorównie z domu księżniczce Heskiej, ale nagła śmierć księżnej w końcu 1895 r. zniweczyła ten piękny zamiar. Wiadomości potrzebnych do owego „Memorjału” dostarczał Ludwice Hauke między innymi szwagier jej, tak niegdyś zasłużony i ceniony profesor dr. Juljan Kosiński i ksiądz Aleksander Kakowski, kardynał obojętny.

Gwoli szczególniejszej oryginalności losu Ludwika Hauke, niepodobna nie nadmienić, iż będąc ciotką królowej Wiktorji hiszpańskiej, jako córki jej brata ciotecznego ś. p. księcia Henryka Battenberga, ciotką też następczyni tronu szwedzkiego księżniczki Luizy Heskiej, córki jej ciotecznego brata ś. p. księcia Ludwika Battenberga, spokrewniona lub spowinowacona przez Battenbergów z dziewięcią byłymi i obecnymi dworami Europy, zmarła Ludwika Hauke zrujnowana przez wojnę powszechną, w schronieniu św. Franciszka Salezego na Solcu, troskliwie pielęgnowana przez Siostry Miłosierdzia w swych długotrwałych cierpieniach.

Odznaczała ją ujmująca dobroć, niezwykła erudycja, zwłaszcza w dziedzinie historii, uczynność i prawość charakteru.

Uroczystość legionowa w Wieliczce.

W Wieliczce odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału Związku Legionistów. Po nabożeństwie, odprawionem przed ołtarzem polowym, ks. biskup Rospond w asyście duchowieństwa dokonał aktu poświęcenia sztandaru, poczem wygłosił patryjotyczne kazanie, podnosząc

znaczenie czynu legionowego i zasługi dla Państw twórcy Legionów i Wodza Armji Polskiej.

Po przemówieniu ks. biskupa, Legioniści oddziału wielickiego złożyli uroczystą przysięgę na wierność sztandarowi legionowemu, poczem uformował się wielki pochód, który podą-

Z za kulis austriackiego szpiegostwa.

Najbliższy współpracownik słynnego pułkownika Hranilowicza, który w dobie wojny światowej trząsł całym A. O. K., pułkownik, a potem generał Max Ronge, postanowił uwiecznić drukiem swoje przeżycia wojenne. Nakładem wiedeńskiego „Amalthea-Verlag” ukazała się właśnie jego obszerna, bogato ilustrowana książka o szpiegostwie wojennym i przemysłowem, które stanowiło jakby trzon jego przeżyć wojennych.

Bądź co bądź lojalnie należy stwierdzić, że okazało to dzieło wyróżnia się korzystnie wśród wielkiego mnóstwa „szpiegowskich książek”, od których roi się na księgarskich półkach a po których pozostaje zwykle posmak kryminalno-policyjnego romanu. Faktem jest bowiem, że autor jest człowiekiem, który stał w owym czasie w centrum wszystkich ważniejszych zdarzeń, zawód swój pełnił poważnie i gorliwie a jego niezwykła fachowa wiedza postawiła go słusnie na czele wywiadowczego oddziału austriackiej głównej komendy armji i biura ewidencyjnego generalnego sztabu. Jemu to udało się — jak sam opowiada — systematycznie i wedle wszelkich zasad nauki wybudować organizację wywiadowczą, która w ciągu trwania wojny musiała opanowywać coraz szersze zadania, zataczać krąg swego działania na coraz większe przestrzenie kraju a na każdym kroku zwalczać przeszkody ze strony silnych i inteligentnych przeciwników.

Max Ronge był fanatykiem swego urzędu. Wedle jego zapamiętań wszystko na świecie zależało od dobrze zorganizowanej służby wywiadowczej. Za leżnie od jakiegoś materiału wywiadowczego wygrywano lub przegrywano bitwy. Służba wywiadowcza potrafiła trzymać w ryzach ludy; umiała łamać wszelką politykę. Wedle poglądów szefa austriackiego szpiegostwa, jego urząd był rzeczą najważniejszą pod słońcem. Inna rzecz, że w ślad za tem możnaby wnioskować, że wojnę światową, która zakończyła się upadkiem monarchji, przegrała właściwie służba wywiadowcza z generał-majorem Rongiem na czele.

Mimoto twierdzi Ronge, że w jego było mocy przewidzieć zwycięstwo lub klęskę w każdej bitwie. Wypełnił swą książkę rysunkami i szkicami, które mają wykazać, że każda bitwa została przez służbę wywiadowczą z góry opracowana do najdrobniejszych szczegółów tak, że sztab generalny mógł zawsze przewidzieć sytuację. Sztab generalny i „Armee-Ober-Kommando” rządziły wedle Rongego historią; rozkazy „A. O. K.” i sztabu generalnego nadają bieg wypadkom. Kto działał wbrew tym rozkazom, jest wedle Rongego zwyczajnym zdrajcą stanu. W jego pojęciu tacy zdrajcy spacerowali po wszystkich ulicach Pragi; zdrajcy zasiadali w wiedeńskim parlamencie, zdrajcy tworzyli sobie zagranicą armie. Dlatego nie dziwi się Ronge, że chociaż sztab generalny na-

kazał zwyciężyć a generał-major Ronge wszystko przygotował, jednak wojna światowa zlikwidowana została w sposób inny, niż to zalecono „z najwyższego miejsca”.

Prawdziwa szkoda, że poza wielkimi zdolnościami, niezwykłym zapalem do pracy i precyzyjnością działania kryje się u Rongego wyjątkowo ciasny krąg myśli i pojęć. Szef austriackiego szpiegostwa jest dzisiaj po dwunastu latach politycznie tak samo naiwnym i nieporadnym, jakim był w latach 1914—1918. Nie istnieje dlań w dalszym ciągu żadna wola narodów, o ile jej nie zaaprobuje najwyższa dynastia, nie istnieje uczciwe i szlachetne dążenie do wolności, nie może zrozumieć, dlaczego źle się czuły ludy dawnej Austrii ułożone obok siebie na wspólnych twardych pryzkach c. i k. kasarni i pragnęły żyć własnym życiem narodowym. Dla niego wszystko, co nie zostało ogłoszonym w dzienniku rozporządzeń, w rozkazach pułków, dywizyj, naczelnej komendy, starowi zdradę stanu. Obecny prezydent republiki czechosłowackiej jest u niego po dzień dzisiejszy „czeskim agitatorom”.

Nie można w końcu brać generał-majorowi za złe, że swą służbę w czasie wojny pełnił sumiennie wedle swych zapamiętań. Podziwiać tylko wypada, jak ciasne polityczne i etyczne światopoglądy kierowały jego poczynaniami, światopoglądy, które tak głęboko wryły się w tą ciasną duszę austriackiego oficera że dziś po dwunastu latach powtarza wciąż jeszcze starą nutę.

żył na rynek pod pomnik poległych, gdzie u stóp pomnika złożono wieńiec.

Następnie prezes Związku Legionistów, dr. Bierczyński odczytał apel poległych i zmarłych Legionistów Ziemi Wielickiej. W imieniu zarządu głównego Związku Legionistów wygłosił przemówienie pos. Tomaszewicz, imieniem miasta burmistrz Aywas. W uroczystości poświęcenia sztandaru wzięli udział przedstawiciele władz, liczne delegacje Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego ze sztandarami, cechy, różne organizacje społeczne, oraz tłumy publiczności.

Ubezpieczenie przeciw gruźlicy we Włoszech.

Gruźlica w Italji zabiera co roku prawie około 60.000 ofiar z pośród młodzieży a nadto jest w Italji około 500.000 chorych.

Na bólczkę tę zwrócił uwagę Mussolini w głośnej swej mowie, wygłoszonej w parlamencie w r. 1927 w dzień Wniebowstąpienia i zaznaczył, iż w „Narodzie, który nie chce upaść, zdrowie ludu musi górować ponad wszystkim”.

Uznając potrzebę zorganizowania walki z gruźlicą, rząd faszystowski, opierając się na dekrety z 30 grudnia 1923 r., przystąpił do reformy organizacji sanitarnej, stwarzając prowincjonalne konsocja antygruźliczne, jednoczące poszczególne organizacje dzielnicowe i koordynujące wszelkie poczynania, mające na celu akcję przeciwgruźliczną.

Dalszym i niezmiernie doniosłym etapem akcji przeciwgruźlicznej rządu faszystowskiego było wydanie dekretu o ubezpieczeniu przeciwgruźlicznem z dnia 27 października 1927 r., uzupełnionego rozporządzeniem wykonawczem z dnia 7 czerwca 1928 r. Ubezpieczenie to weszło w życie w dniu 1 lipca 1928 r.

Liczba osób, podlegających ubezpieczeniu przeciwko gruźlicy, sięga obecnie 8 i pół miliona.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Prawdą jest, że służba wywiadowcza dużo miała do roboty: z Czechami, Polakami, Rusinami, Rumunami, Włochami, socjal-demokratami itd. Przed naszymi oczyma defilują setki nazwisk, nazwisko dziś szanowanych, świecących jasno na firmamencie światowej polityki. Wszystkie one były dla sztabu generalnego nazwiskami zdrajców, szpiegów, agitatorów, podstępnych wrogów, szpiclów itp. Sztab generalny, który dla nich wymyślił te nazwiska, spoczywa dziś w grobie. Ale Max Ronge wierzy w to ślepo dalej. Zaiste tragiczny los państwa zamieszkałego wszędzie przez szpiegów i wewnętrznych wrogów. Ale tragiczny dla tego, że jego wodzowie i kierownicy nie byli w stanie pojąć, że sami ponoszą winę tego stanu i że ich walka przeciw ruchom wolnościowym ludów była walką Don Kiszota z wiatrakami.

Nie da się zaprzeczyć, że szef wywiadowczego oddziału, pomieścił w swej książce mnóstwo materiału nader ciekawego. Niektóre części książki czyta się jak najciekawsze nowele. Pochwały godne jest literackie ujęcie tematu. A tylko szkoda, że ponad wszystkimi zaletami góruje c. i k. światopogląd, który dziś działa zbyt anachronistycznie i zmusza nieraz do pobłażliwego uśmiechu.

Olbrzymi rejestr ludzi powieszonych i rozstrzelanych, umieszczony na końcu książki, mówi sam za siebie. Biada państwu, które szubienicą i kabinowem kulami wpaja patryjotyzm. Dni jego są policzone.

Bul.

To i owo.**Na słonecznej kanwie.**

5-ty Mędar przewinął się chyłkiem, nie spostrzeżony przez nikogo. Pokryły go z kretesem przedziwne kolorowe nasze Zielone Świąta. Słońce zlitowało się nad tysiącami rzeszani Lwowian i pozwoliło im opaść się gruntownie. Lwowskie Janki, Jadzki i Stefy wyglądają jakby wróciły wprost z Riviery. Wróżba każe nam wierzyć, iż unikniemy czterdziestu smutnych i szarych dni deszczów.

Nie posiadamy wprawdzie, jak Kraków czy Warszawa Bielani i Wisły, a na tej Wiśle przepięknych w Zielone Świątki statków i galer z koncertami mandolinistów lub innych rodzinnych orkiestr, wystarczają nam jednak nasze kochane lasy, otaczające zwartym wieńcem Lwów, w których cieniu miło posłuchać i śpiewu skrzydlatych chórów, i koncertu świerszczy polnych, kukania kukulki, ba nawet łyżczakowskiej, wychodzącej już z mody harmonji. Wprawdzie zmienia się to wszystko w pewnych momentach w dysharmonję, lecz i ona na łonie ukwieconej i rozświetnionej przyrody nie razi zbyt.

Przelotne deszcze nie przerażają nikogo. Przeciwnie, nie tylko na wsi, ale i w mieście są one bardzo pożądane.

I jeszcze jedna uwaga na czasie: 10 czerwca zawitała do nas św. Małgorzata, co to wedle ludowego przysłowia, rozpoczyna lato z upałami, grzmotami i owocami. Tych ostatnich pono będzie w bród, więc przepajają nas radosne oczekiwania. Na razie czereśnie, sprzedawane na deka, stanowią uciechę dziatwy. Starsi czekają aż potanieją. —mre.—

Z sali sądowej.**Sensacyjny proces.**

Sprawa przeciąga się i jak pewne dane wskazują, potrwa jeszcze dłużej niż pierwotnie obliczano. W dniu wczorajszym zeznawał posterunkowy Tadeusz Dębicki głównie co do oskarżonego Bidy. Dla tego ostatniego oświadczenia Dębickiego przyjemne i pomyślne bynajmniej nie były. Odnosi się wrażenie, że Bida już się nie wywikła z czynionych mu przez akt oskarżenia zarzutów.

Zeznania lekarzy sądowych były o tyle interesujące i ważne, iż stwierdzili oni, że żaden z oskarżonych nie zwracał się do nich ze skargami na pobie lub inne czynności, wzbudzone przypisami policyjnymi. O znęcaniu się więc i przymusie w składaniu odpowiednich zeznań, nie było mowy.

Świadek komisarz Feduniszyń opowiedział ciekawe szczegóły o Bidzie i przygotowanym na siebie zamachu.

Restauracja sarkofagu króla Stefana Batorego.

We wtorek dokonano otwarcia sarkofagu króla Stefana Batorego w krypcie na Wawelu, celem poddania tego zabytku gruntownej restauracji. Przy otwarciu obecni byli ks. Metropolita Sapieha, ks. biskup prof. Godlewski, dziekan kapituły katedralnej ks. prałat Slepicki, ks. rektor Fijałek, ks. dr. Prószyński, prezes Tomkowicz, prof. Estreicher, prof. Papée i dr. Muczkowski. Węgierską Akademię Umiejętności reprezentowali profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dąbrowski i prof. Diveky. Zwłoki króla przybrane w dalmatykę i kapę zachowane są stosunkowo dobrze. Czaszka pokryta skórą z zarostem, na głowie korona, w ręku berło, obok głowy jabłko, u nóg szabla.

Zwłoki w pierwotnej trumnie złożono do czasu ukończenia robót konserwacyjnych w skrzynię, która została zapieczętowana.

Pierwsza wycieczka Mazurów Prus Wsch. w stolicy.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. przybyła do Warszawy wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich w składzie 30 osób.

Wycieczka ta, która jest pierwszą wycieczką z tego terenu od czasu plebiscytu na Mazurach, czyli od 10-ciu lat, przyjechała do Polski 3 b. m. i zwiedziła już przed przybyciem do stolicy Poznań, Katowice, Królewską Hutę, Chorzów, Cieszyn, Kraków i Wieliczkę.

W stolicy wycieczkę podejmował powołany ad hoc przez T-wo Pomocy Dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech komitet przy współudziale Związku Obrony Kresów Zachodnich i Zrzeszenia Ewangelików-Polaków.

W dniu 10 b. m. wycieczka zwiedziła w stolicy Zamek, Stare Miasto,

Katedrę, oraz muzea: Narodowe, Wojska i Etnograficzne. Wieczorem tegoż dnia wycieczka podejmowana była przez Zrzeszenie Ewangelików-Polaków; podczas przyjęcia przemawiał ks. biskup Juljusz Bursche, dr. Rząd i przedstawiciele Mazurów.

W dniu 11 b. m. uczestnicy wycieczki zwiedzili filtry, Łazienki, Belweder, wieczorem zaś byli w operze na premjerze baletu „Święto Ognia”. W dniu 12 b. m. o godz. 9.35 rano wycieczka wyjechała z dworca gdańskiego przez Jamielnik z powrotem na Mazury, żegnana serdecznie przez członków komitetu. Niewątpliwie po tej wycieczce przybędą do kraju dalsze wycieczki Mazurów, aby bliżej zapoznać się z Ojczyzną, od której dzieli ich granica obcego państwa.

Na polach Persenkówki.

Wczoraj u stóp pomnika poległych na Persenkówce zgrupowali się o godzinie 10 rano przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczne delegacje związków społecznych. Przybyli dowódcą 38 p. p. Strzelców Lwowskich plk. Biernacki, kpt. Kolendowski organizator uroczystości 38 p. p., dow. 40 p. p. Gigiel, prezydent miasta inż. Brzozowski z wiceprez. inż. Kolbuszowskim, starosta pow. lwowskiego Eckhardt, prezes Związku Obronców Lwowa plk. Baczyński, kpt. Pery, delegacja Straży mogił pol. bohat. z pp. Mazanowską i Zakrejsową, kom. Rząd. Nar. Domu Michał Baczyński, delegacje Związku Leg., Zw. Obr. Lwowa, Zw. Inwalidów, straży pożarnej, kolejarzy i tramwajarzy ze sztandarami, oraz liczne grono b. załogi na Peresenkówce i młodzieży.

U stóp pomnika zaciągnęli żołnierze wartę honorową. Kompanja 19 p. p. wraz z orkiestrą pełniła honory wojskowe.

Plk. Gigiel odebrał raport o przybyciu drużyny 38 p. p. Strzelców Lwowskich pod dowództwem kpt. Żaka, celem odebrania ziemi. Na stopniach pomnika złożył plk. Baczyń-

ski wieniec o barwach biało-czerwonych z napisem na szarfach „Poległym Kolegom — Oficerowie i szeregowi 38 p. p. Strzelców Lwowskich”, następnie przemówił imieniem Związku Obronców Lwowa. Z kolei odczytał pułk. Baczyński tekst dokumentu wydania ziemi, wypisany na pergaminie i złożony w ozdobną puszkę, wręczył ją kap. Żakowi.

Wtedy przystąpiła drużyna Strzelców do odebrania ziemi, którą pułk. Baczyński czerpał własnoręcznie u stóp pomnika i sypał kolejno dziesięciu żołnierzom do biało-czerwonych woreczków.

Imieniem pułku podziękował za wręczony klejnot pułk. Wacław Biernacki, oświadczając, że tablica z odpowiednim napisem i urna zawierająca lwowską ziemię będą żołnierzom w koszarach 38 p. p. w Przemysłu przypominały więzy łączące pułk z polojowiskiem we Lwowie. Przy dźwiękach „Pieśni I. Brygady” odmaszerowała drużyna — następnie odegrano Hymn państwowy a oddziały wojskowe złożyły należne honory.

Marszem pieszym udała się drużyna do swego pułku w Przemysłu wraz z odebraniem darem.

Objęcie urzędowania przez nowowybrane Prezydjum miasta.

Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem Prezydent m. Lwowa inż. Brzozowski wraz z Wiceprezydentami pp. Irzykiem, Chajesem, inż. Kolbuszowskim i dr. Kubalą, udali się do p. Wojewody Gołuchowskiego, gdzie p. Prezydent przedstawił p. Wojewodzie nowowybranych wiceprezydentów, a składając na ręce p. Wojewody wyrazy lojalności i hołdu dla Rządu, zapewnił p. Wojewodę o lojalnej pracy dla dobra miasta i Państwa.

P. Wojewoda w odpowiedzi, wyraził radość z powodu wyboru nowego Prezydjum i zapewnił o swej życzliwości dla interesów miasta. O godzinie 11.30 p. Wojewoda w towarzysztwie sekretarza zjawił się w biurze Prezydenta miasta, gdzie zebrani byli członkowie Prezydjum, oraz b. Komisarz Rządu dr. Nadolski i zastępcy jego dr. Obmiński i r. Frankowski.

P. Wojewoda w krótkim a serdecznym przemówieniu wyraził Panu Komisarzowi i jego zastępcom podziękowanie i uznanie za pracę dla dobra miasta. P. Komisarz Rządu Nadolski podziękował za te wyrazy uznania i złożył nowemu Prezydjum, na ręce Prezydenta inż. Brzozowskiego życzenia owocnej pracy na zaszczytnym stanowisku. P. Prezydent inż. Brzozowski zwrócił się następnie do Komisarza Rządu p. dr. Nadolskiego i jego zastępców i wyraził im podziękowanie za to, że nowe Prezydjum obejmuje rządy w uporządko-

wanych warunkach, a to dzięki owocnej pracy Komisarza i jego zastępców.

Następnie p. Wojewoda opuścił Prezydjum miasta, poczem b. Komisarz Rządu i jego zastępcy zaznajamiali nowe Prezydjum z tokiem spraw bieżących.

Po godzinnej konferencji, b. Komisarz Rządu i jego zastępcy opuścili ratusz, żegnani serdecznie przez członków obecnego Prezydjum i urzędników Magistratu.

O godz. 1-szej popołudniu w sali sesyjnej Magistratu, zebrali się naczelnicy Wydziałów, kierownicy Oddziałów, dyrektorowie i kierownicy Zakładów i przedsiębiorstw miejskich, celem powitania członków obecnego Prezydjum.

Kilka minut po 1-szej wszedł na salę Prezydent p. inż. Brzozowski wraz z wiceprezydentami. Prezydenta i członków Prezydjum powitał w krótkich i serdecznych słowach naczelnik Wydziału Prezydalnego Woleński, a przedstawiając mu urzędników Magistratu, podkreślił, że przewodnią ideą urzędników jest praca dla dobra miasta. Ogół urzędników Magistratu jest przekonany, że pracując dla dobra miasta, a temsamem dla Państwa, spełniają tylko swój obowiązek i temu obowiązkowi urzędnicy będą wierni.

Prezydent inż. Brzozowski w odpowiedzi powitał serdecznie urzędników, podkreślając, że członkowie no-

wego Prezydjum zdają sobie sprawę, że bez współpracy wytrwałej i życzliwości ogółu urzędników, działalność Prezydjum nie da się pomyśleć. Prezydent apeluje do urzędników i prosi ich o tę życzliwą współpracę nie dla siebie, ale dla dobra miasta i ogółu obywateli. Mowca wyraża nadzieję, że tę życzliwość pozyska wśród grona urzędników, a ze swej strony zapewni ich o swej lojalności i życzliwości. Od siebie dodaje, że prosząc o współpracę urzędników, sam nie będzie uchylał się od intensywnej pracy i o ile mu stan zdrowia pozwoli przyrzeka 100-procentową pracę dla dobra miasta. Mowca zwraca uwagę, że w ostatnich czasach wytworzyła się jakaś niepoehlebna opinja o urzędnikach samorządowych, toteż wyraża nadzieję, że opinja ta nie znajdzie potwierdzenia, skargi nie będą miały miejsca. Prezydent inż. Brzozowski podnosi, że od kierowców Wydziałów będzie wymagał pewnej inicjatywy i odpowiedzialności, tak jak sam od tej inicjatywy i odpowiedzialności uchylał się nie będzie, zwraca uwagę grona urzędników, że Rada miejska jest organem kontrolnym, zaś Prezydjum i grono urzędników, organem wykonawczym, i apeluje do urzędników, aby do członków Rady nie szukali żadnych dróg, ani interwencji bezpośrednio, a jedynie przez Prezydjum, do którego odnosić się mogą z pełnym zaufaniem, w przekonaniu o lojalnym i sprawiedliwym wypełnieniu ich życzliwych i żądań. Od niższych urzędników Prezydent będzie wymagał uprzejmości i życzliwości w stosunku do obywatelstwa miasta Lwowa. O to życzliwe współzycie z obywatelstwem, prosi ogół urzędników.

Po tem przemówieniu, p. naczelnik Woleński przedstawił Panu Prezydentowi i pp. Wiceprezydentom zgromadzonych naczelników Wydziałów i dyrektorów zakładów miejskich. Przebieg uroczystości był bardzo serdeczny.

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej, Prezydent miasta i Wiceprezydenci złożą ślubowanie.

Książę Maks badeński Lohengrinem.

Podczas ostatniej wojny, gdy w 1916 r. wojska niemieckie zbliżyły się do Rygi, ówczesne władze rosyjskie tego miasta przeprowadzały ściśle rewizje u mieszkających w Rydze obywateli niemieckich.

Między innymi, przeprowadzono też niezwykle surową rewizję w mieszkaniu muzyka niemieckiego, Hansa Schmidta, który właśnie przed wojną przeniósł się do Rygi.

Rewizja jednak nie dała żadnego wyniku i już żandarmi wychodzili z mieszkania muzyka, gdy nagle oficer żandarmów spostrzegł na biurku Schmidta dużą fotografię księcia Makska badeńskiego w mundurze kirasjerów z hełmem, uwieńczonym przez orła, na głowie.

Była to fotografia z własnoręcznym podpisem księcia, ofiarowana Schmidtowi, gdy był nauczycielem muzyki w domu książęcym.

— Kto to jest? — spytał surowo oficer.

— Jak to — spytał muzyk, nie straciwszy przytomności umysłu — więc pan go nie poznaje? Przecież musiał go pan słyszeć w Petersburgu... przecież to jest ów słynny tenor Maks w roli Lohengrina!

— Ach, prawda! — zawołał żandarm, nie chcąc uchodzić za człowieka bez kultury, przypatrując się fotografii. — Teraz poznaję go, śpiewał prosto wspaniale, ale też kazał sobie płacić djabelnie srebro za bilety!

I wyszedł, nie skonfiskowawszy portretu przyszłego ostatniego kanclerza cesarstwa niemieckiego.

KRONIKA

CZERWIEC 13 Piątek	KALENDARZ Rz.-kat. Antoniego Gr.-kat. Jermija
	Wschód słońca g 8 m 14 Zachód „ g 19 m 33 Długość dnia g 16 m 4

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 4 popoł.: „Rycerze królowej“.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

Sobota, 14 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Rycerze królowej“ — w wykonaniu działwy szkoły powsz. w Dobromilu. Ceny popularne.

Sobota, 14 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

Niedziela, 15 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Ciotunia“ — z zespołem „Reduty“.

Niedziela, 15 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Magja“ — wyst. J. Osterwy. Ceny popularne.

Występy nieporównanego Juliusza Osterwy w otoczeniu Reduty w dowcipnej „Magji“ Chestertona, poruszającej najaktualniejsze zagadnienia, są prawdziwą biesiadą artystyczną. Niestety świetny zespół Reduty z twórcą swoim, znakomitym Juliuszem Osterwą, pozostaje we Lwowie tylko do niedzieli, dnia 15-go włącznie, poczem udaje się na dalsze tournée po Polsce.

Reduta daje dwie popołudniówki dla młodzieży i szerokiej publiczności, a mianowicie w sobotę i w niedzielę, dnia 15-go o godzinie 4-tej popołudniu w Teatrze Wielkim. Wypełni je znakomita komedia Al. hr. Fredry „Ciotunia“. Będzie to zarazem ostatnie popołudniowe przedstawienie w tym sezonie. Jest to rzadka okazja ujrzenia świetnej gry zespołowej, jaką Reduta zdobyła sobie zasłużoną sławę. Ceny miejsc niezwykle niskie, bo od 50 groszy począwszy.

TEATR MAŁY.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabel“ — wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

Sobota, 14 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabel“. Zniżki ważne.

Niedziela, 15 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Djabel“ — wyst. gośc. Lenczewskiego.

„Djabel“, świetna, pełna błyskotliwego dowcipu komedia znakomitego węgierskiego autora Molnara z wytrawnym artystą Teatru Narodowego w Warszawie, p. Władysławem Lenczewskim w roli tytułowej, oraz z pp. Ładosiówną, Czajkowską, Nyczówną, jako przedstawicielkami ról kobiecych, dawana co wieczór w Teatrze Małym, wzbudza żywe zainteresowanie i zapewnia widownię, żądną zabawy publicznością.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Piątek, 8.15 wiecz.: „Złodzieje“, sztuka F. Bimka. Premjera. Ceny od 1 do 3 zł.

Sobota, 12 w poł. po raz ostatni: „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny od 1 do 2 zł.

Sobota, 4 popoł.: „Dybuk“ Anskiego. Ceny od 1—3 zł.

Sobota, 8.15 wiecz.: „Złodzieje“ F. Bimka. Ceny od 1—3 zł.

Niedziela, 12 w południe: „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny od 1—3 zł.

Niedziela, 8.15 wiecz.: „Złodzieje“ F. Bimka. Ceny od 1—3 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niewinny grzech“, film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Biały grzech“.

CHIMERA: „Wiosenna parada“.

COLOSSEUM: Par i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.

KOPERNIK: „Bebe i Ska“ i „Góra kawalerski stan“.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIENKA: Dźwiękowy film „Dzieje małżeńskie“ i „Wesoły kawaler“.

OAZA: „Ponad śnieg“.

PALACE: „Przedślubny grzech“ (dźwiękowy).

PAN: „Dziewczyna ze spelunki“.

STYLOWY: „Hrabia Monte Christo“.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwińskiej bielizny męskiej, także pyjamy z materiałów pierwszorzędných fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie, pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnicy i skład bielizny męskiej, wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materiałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

Prezydent miasta Lwowa inż. Jan Brzozowski udzielać będzie audjencji

w środy i piątki od 11 do 13 za poprzednim zgłoszeniem się w sekretarjacie.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego we Lwowie urządzi w niedzielę 15 czerwca 1930 w Zimnej Wodzie doroczne Powiatowe Święto Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego. Pociągi z głównego Dworca do Zimnej Wody 7.30 i 10.20 — powrót 14.42, ponadto specjalne autobusy z placu Strzeleckiego. Na program złożą się po uroczystem nabożeństwie: zawody strzeleckie, sportowe, marszowe, popisy działwy szkolnej, pokaz ataku lotniczo - gazowego i obrony przeciwgazowej, rozdanie nagród i defilada. Punktem kulminacyjnym obchodu będzie poświęcenie i otwarcie strzelnicy małokalibrowej w Zimnej Wodzie. W programie mieści się nadto propaganda na rzecz „Tygodnia Emigranta Polskiego“. Komitet uprasza o liczne przybycie.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Otwarta w ubiegłą niedzielę w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka“ należy do atrakcji artystycznych zakrojonych na najwyższą miarę. Wśród nazwisk artystów członków „Sztuki“ biorących udział w tej wystawie niema ani jednego, któreby nie stanowiło chlubnej karty w dziejach współczesnego malarstwa polskiego. Przeszło 300 obrazów i rzeźb Axentowicza, Czajkowskiego, Dunińskiego, Filipkiewicza, Jarockiego, Kamockiego, Kędzierskiego, Laszczki, Mehofera, Pautscha, Pieńkowskiego, Pugeta, Sichulskiego, Weissa i Aneri wypełniło wszystkie sale obszernego gmachu. Świetność formy artystycznej poszczególnych dzieł, niezwykła różnorodność tematów sprawia, że widz kilka godzin spędzić może na wystawie bez chwili znudzenia wciąż z żywym zainteresowaniem. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 18-tej popoł. Przewodnik bogato ilustrowany do nabycia przy kasie.

Literatura katolicka a literatura współczesna. W piątek, 13 bm. odbędzie się w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28, I p. zebrań dyskusyjne z referatem O. Zygm. Ogarka „Literatura katolicka a literatura współczesna“. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

Liga Polsko - jugosłowiańska udziela bezinteresownie informacji w sprawie wyjazdu do Jugosławji (Dalmacji). Zgłaszać się należy co piątek od godz. 6 do 8 przy pl. Akademickim 1, drzwi 5 a.

Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia, że 15 bm. o godz. 9 rano urządzi zawody w

Aresztowanie pomysłowego oszusta.

Wydział śledczy aresztował ostatnio i odstawił do więzienia pod zarzutem zbrodni oszustwa niejakiego Rechen a f. Zygmunta Tabaka, rzeźnika, zamieszkałego w Stanisławowie, karanego już 1-rocznym więzieniem za oszustwo. Wpadł on na ciekawy pomysł. Oto pod pretekstem kupna rozmaitych rzeczy kazał sobie posyłać towar do domu przez posłańca celem dokonania wyboru. Posługiwał się on przytem nazwiskiem Schwartz, oraz podawał adresy. Pod wskazanym adresem oczekiwał on posłańca w bramie domu. Tam odbierał od chłopca większą część towaru, z drugą zaś, mniejszą częścią, posyłał

strzelaniu z broni wojskowej długiej, oraz broni małokalibrowej długiej. Zawody odbędą się na strzelnicy wojskowej na Kleparowie. Dla zwycięzców ufundował Zarząd Główny ZOR. w Warszawie, Zarząd ZOR. Okręgu Ziemi Pol. Wsch., jakoteż prezes ZOR., koło Lwów kilka cennych nagród.

Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie odbędzie Walne Zebranie 15 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń przy ul. Kopernika 20, parter, oficyny.

Zarząd lwowskiego okręgu Sokolego w porozumieniu z przewodnictwem naszej dzielnicy zamierza urządzić w niedzielę, 22 b. m. wycieczkę gniazd swego okręgu, a w szczególności gniazd lwowskich i kleparowskiego na zlot okręgu tarnopolskiego, odbyć się mający w tym dniu w Złoczowie. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w niedzielę, 22 bm. z dworca głównego o godz. 6 min. 45 rano, a z Podzamcza o godz. 7 min. 05 rano, przyjazd do Złoczowa o godz. 9 rano.

W państwowem XI gimnazjum, ul. Szymonowiczów 1, 3 otwartą zostanie dnia 13 bm. wystawa prac rysunkowych uczniów tego zakładu. Wystawa trwać będzie 13, 14 i 15 bm. Zwiedzać ją można w tych dniach od godz. 16 do 18.

STOLECZNA

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się wczoraj o godz. 11.30 na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta. Konferencja P. Prezydenta z Premierem trwała czas dłuższy.

Z pobytu mrs. Carter w Warszawie. Polski Czerwony Krzyż gości u siebie kierowniczkę wydziału pielęgniarstwa w Lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu, mrs. Carter, która przybyła do Warszawy w dniu 11 bm. Mrs. Carter zwiedziła już w stolicy szkołę pielęgniarstwa, biura zarządu głównego P. C. K., gdzie zapoznała się szczegółowo z całokształtem prac tej instytucji. W dniu 13 bm. mrs. Carter zwiedzi dom macierzysty sióstr, ognisko inwalidek, w dniu zaś 14 bm. uda się do Białegostoku, Grodna, Białowiczy i Wilna, gdzie uczestniczyć będzie w uroczystościach wręczenia dyplomów siostrnom pogotowia sanitarnego w Grodnie, oraz otwarcia nowego oddziału P. C. K. w Białowieży.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Podpalenie. W nocy z 11 na 12 bm. o godz. 24 podpalili nieznany sprawca w Horodence zabudowania Dmytra Taryka. Spłonęły: dom mieszkalny, stodoła wraz z młocarnią i stajnią. Szkoda wynosi około 30.000 zł.

STANISŁAWÓW. Inspekcja skarbowa. Zgodnie z zapowiedzią Wiceministra Skarbu, dra Grodyńskiego, bawił w Stanisławowie przez trzy dni inspektor ministerjalny Alend, który po dokładnem zbadaniu zaaleń w sprawie ostatnich wymiarów podatkowych w Urzędzie podatków i opłat skarbowych w Stanisławowie, wydał odpowiednie zarządzenia.

nego samobójstwa wydarzył się na torze kolejowym linii Lwów-Podzamcze. Oto niejaki Józef Körber, liczący lat 55, zamieszkały w przytulisku dia bezdomnych przy ul. Kleparowskiej usiłował rzucić się pod przejeżdżający pociąg. W ostatniej prawie chwili powstrzymał go od popełnienia tego kroku niejaki Jakób Gruber, który Körbera sprowadził na trzeci Komisarjat policji. W czasie przesłuchania, Körber podał, że faktycznie chciał popełnić samobójstwo, do którego to kroku zmusza go brak środków do życia. Körbera odesłano do Komisarjatu miejskiego celem zaopiekowania się nim.

Ostatnie wiadomości z miasta.

DWA NAPADY RABUNKOWE. M. Bohusowa, zam. przy ul. Stryjskiej 58, zawiadomiła policję, że przechodząc wczoraj około godz. 9-tej przez park Kilińskiego, została napadnięta przez jakiegoś nieznane osobnika, który wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 55 zł. w gotówce oraz inne przedmioty, wartości 150 zł., poczem zbiegł. — Na przechodzącą wczoraj obok mostu przy ul. Pełtewnej, Ryfkę Wydrową, zam. w Włodzimierzu Wołyńskim, napadł nieznany osobnik, wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 15 zł. gotówką, poczem zbiegł.

KRADZIEŻE. N. Strembosz, zam. przy ul. Kleinowskiej 3, zawiadomił policję, że do mieszkania jego włamał się nieznany sprawca, skąd skradł rozmaite rzeczy, wartości 800 zł.

SĄSIEDZKIE PORACHUNKI. Marja Onyszkiewicz, zamieszkała przy ulicy Częstochowskiej 23, zawiadomiła policję, że sąsiad jej, N. Dival, uzbrojony w rewolwer, zagroził jej wczoraj, iż zastrzeli ją, jeżeli w dalszym ciągu będzie prowadziła kłótnię z jego służącą. Donosząca wskutek przestachu zemsta i dopiero po dłuższym czasie przysłała do przytomności.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Ludwik Kurzeja, zamieszkały przy ul. Na Blonie 14, zawiadomił policję, że syn jego, Stefan, jeszcze dnia 5 bm. wydalil się z domu i dotychczas nie powrócił.

ZA PRZEJAZD POCIĄGIEM BEZ BILETU z Krakowa do Lwowa sporządzono doniesienie przeciwko Ickowi Świerzarczykowi oraz Manelowi Majerowi, agentom handlowym, zamieszkałym w Krakowie.

POŻAR. Wczoraj około godz. 14 w realności Bernarda Kuflika, przy ul. Janowskiej 11, wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, który objął przylegające do komina belki sufitowe. Przybyła natychmiast na miejsce Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła. Wysokości szkody na razie nie zdołano stwierdzić.

AWANTURNIK. Kazimierz Jakubowski, zamieszkały przy ul. św. Łazarza 12, zawiadomił policję, że brat jego, Franciszek, wywołał wczoraj w jego mieszkaniu kolosalną awanturę, przyczem zniszczył mu meble, a nadto pobił go tak dotkliwie tępem narzędziem, że Jakubowski musiał udać się na Pogotowie ratunkowe.

Konkurs modeli latających.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie wyjaśnia, że IV. Wojewódzki Konkurs modeli latających i redukcyjnych, jest dostępny dla wszystkich, to znaczy, że ograniczeń co do wieku niema. — Jak wiadomo, Konkurs odbędzie się 21 i 22 b. m. na byłym lotnisku Janowskim — Karty zgłoszeń oraz szczegółowe informacje daje sekretariat Komitetu Wojewódzkiego LOPP., we Lwowie, pl. Smolki 1, 3, tel. 85-00.

Termin zgłoszenia upływa dnia 19 b. m. o godz. 14.30.

Trzy zamachy samobójcze we Lwowie.

Dwa zakończone wynikiem śmiertelnym,

Nocy dzisiejszej niejaka Marja Semków, zamieszkała u swego brata Adama Wowka przy ul. św. Zofji 62, strzeliła do siebie z flobertu w okolicę serca i wkrótce potem zmarła. Powodem samobójstwa ma być rozstrój nerwowy. Zwłoki denatki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce w realności przy ul. Kurkowej 5, gdzie zamieszkały tam Antoni Dutkiewicz, liczący lat 63 powiesił się na ręczniku w klozecie. Powodem samobójstwa ma być brak zajęcia. Zwłoki odstawiono również do Instytutu medycyny sądowej.

Wreszcie trzeci wypadek usiłowa-

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

ZJAZD ORJENTALISTÓW NIEMIECKICH. W Wiedniu otwarto w obecności prezydenta Republiki i wybitnych uczonych austriackich i zagranicznych zjazd orjentalistów niemieckich. Przewodniczący zjazdowi prezes Niemieckiego Towarzystwa Orjentalnego, b. poseł, dr. Rosen. W programie przewidziane są obrady nad pismem klinowem, Starym Testamentem, pozatem nowe wyniki badań w Egipcie, Afryce, Indjach, Iraku, na wyspach egejskich, w Malej Azji, na Kaukazie, w Azji wschodniej itd.

NIEMIECKA PUBLIKACJA DOKUMENTÓW ROSYJSKICH. Prasa berlińska podaje w ostatnim czasie uzupełniające doniesienia o umowie, zawartej pomiędzy niemieckim Towarzystwem badania wschodniej Europy, a sowieckim wydawnictwem państwowym (gosizdat) o współpracy przy wydawaniu dokumentów rosyjskich archiwów państwowych. Zamierzone wydawnictwo obejmować ma dokumenty z czasów Rosji carskiej od r. 1878 do 1917. Na podstawie umowy wspomnianemu towarzystwu przysługująć będzie prawo publikowania owych dokumentów we wszystkich językach z wyjątkiem rosyjskiego. Komentarze są opracowane wspólnie przez towarzystwo niemieckie i sowieckie wydawnictwo państwowe. Całość będzie się składać z 12 tomów, obejmujących ogółem 400 arkuszy druku. Najpierw ukaże się w dniu 15 lutopada rb. tom zawierający materiały z lat 1911 do 1915. Następnie dn. 15 grudnia rb. ukaże się tom, zawierający materiały od dn. 28 czerwca do 23 lipca 1914 r. Zdaniem prasy, ogłoszenie niektórych z tych dokumentów nie będzie pozbawione pewnej sensacji.

PRASA WIENSKA O KOCHANOWSKIM. „Neues Wiener Tageblatt“ zamieszcza artykuł o J. Kochanowskim, stwierdzając, że wpływ jego sięgnął daleko poza granice Polski, czego dowodem są liczne tłumaczenia jego utworów na język niemiecki. „Psalmy“ Kochanowskiego uważają dzienniki wiedeńskie za najpiękniejsze utwory w literaturze słowiańskiej. „Odprawa posłów greckich“ świetnie przetłumaczona na język niemiecki, jest najbardziej znaną kreacją z epoki odrodzenia. „Liryki“ Kochanowskiego stoją o wiele wyżej od podobnych utworów Ronsarda.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Baltisches Handbuch für das Jahr 1930. Gdańsk, 1930. Wydawnictwo „Baltische Presse“.

„Bałtycki“ ten podręcznik ukazuje się obecnie po raz trzeci. Roczniki poprzednie przyjęła opinia publiczna z wielkim uznaniem i zadowoleniem, na co w zupełności sobie zasłużyły. — Wszystkie trzy stanowią bowiem w całym tego słowa znaczeniu kopalnię licznych wiadomości z każdej niemal dziedziny życia państw, graniczących z Bałtykiem.

Już kalendarz umieszczony na wstępie przedstawia się nader interesująco. Oto przy każdej dacie znajduje się wzmianka, co w danym dniu stało się w jednym lub drugim kraju bałtyckim w minionych latach. Jestto znakomity przegląd wszystkich ważniejszych zdarzeń, jakie rozegrały się w krajach, leżących nad Bałtykiem.

Następuje zarys stosunków państw z nad Bałtyku do Ligi Narodów. Rzecz ta przedstawia wielką wartość historyczną albowiem pomieszczono w niej

POLONICA W PRASIE WŁOSKIEJ. W czasopiśmie medjołańskim „La Natura“ ukazał się artykuł o dywanie współczesnym. W artykule tym, bogato ilustrowanym, wiele miejsca poświęcono polskiemu kilimom, podkreślając zwłaszcza artyzm kilimów, wykonanych przez towarzystwo warszawskie „Kilim Polski“.

W czasopiśmie rzymskim „Le Forze Armate“ p. Angelo Ravenni drukuje artykuł p. t. „Polska i Konstytucja 3-go maja 1791 r.“ Artykuł omawia nietylko kwestje, związane z reorganizacją Rzplitej Polskiej w końcu XVIII stulecia, lecz zwraca uwagę na tradycyjne stosunki włosko-polskie oraz na imigrację rodzin włoskich, zwłaszcza do Małopolski; wartość artykułu pomniejszają pewne nieścisłości historyczne.

„Corriere Emiliano“, ukazujący się w Parmie, zamieszcza dłuższą recenzję o monografii Ottona Forst de Battaglia o Stanisławie Augustcie. Autorka p. Emma Bresadola Venier, chwali monografię, twierdząc, że daje ona pojęcie o wysiłku odnowicielskim ostatniego króla Rzplitej Polskiej.

„Vedetta d'Italia“, wychodząca w Fiume, drukuje dłuższą recenzję książki Wacława Sieroszewskiego „Il diavolo straniero“ (Zamorski djabeł) w tłumaczeniu Janiny Gromskiej, podnosząc wartości literackie dzieła pisarza, którego nazywa powieściopisarzem polskim Dalekiego Wschodu.

NOWA MONOGRAFJA WIECZNEGO MIASTA. Karol Bandini, znany historyk rzymski, wydał nową pracę p. t. „Roma nel Settecento“. Jest to zbiór ciekawych studiów z dziedziny kroniki Rzymu od końca XVI wieku aż do utworzenia Rzeczypospolitej Rzymskiej pod wpływem Francji. Studja te pozwalają nam na odtworzenie życia Rzymu we wszystkich szczegółach, zwłaszcza, iż oryginalne drzeworyty pięknie zreprodukowane uzmieniają nietylko życie na ulicach Wiecznego Miasta, ale i cenniejsze dokumenty, z których wiele nie dotrwało naszych czasów. Książka Bandiniego pisana żywo i barwnie, zawiera cały szereg zajmujących anegdot, dotyczących osobistości duchownych i świeckich owych czasów.

szereg prawdziwie doniosłych i ciekawych dokumentów politycznych, not dyplomatycznych, przemówień, protokołów, rzucających wiele światła na to zagadnienie.

W następnym artykule pt. „Polityka państw bałtyckich“ uwzględniono stosunki polsko-gdańskie, polską politykę zagraniczną, stosunki polsko-niemieckie, polsko-rosyjskie oraz stosunek Polski do innych państw bałtyckich.

Dział statystyki zawiera szczegółowe dane co do ludności, administracji, produkcji itp., wszystkich w grę wchodzących państw a więc Gdańska, Danii, Estonii, Finlandji, Łotwy, Litwy, Polski i Szwecji.

Najwięcej zainteresowania budzi ta część podręcznika, w której pomieszczono liczne rozprawy znanych publicystów i polityków. Figurują tu nazwiska byłego ministra spraw zagr. Estonii, Pusty, naczelnego redaktora tallińskiego dziennika „Waba Maa“,

Eduarda Laamana, prof. dra Ludwiga Noego i w. i.

Każdy interesujący się aktualnymi problemami współczesnej polityki, tak bliskiej zresztą Polsce, przeczyta książkę z uwagą i zainteresowaniem. Znaczenie jej polega w pierwszym rzędzie na tem, że ułatwia ona wzajemne poznanie się tego kompleksu państw, które leżą nad Bałtykiem, (książka pisana jest w języku niemieckim), a które przecież skazane są w wielu dziedzinach na współpracę, zwłaszcza gospodarczą, i które prędzej, czy później, luźniej lub ciśniej muszą się ku sobie zbliżyć. Gd.

Wścigi konne.

Czwartek, 12 czerwca.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1000 zł. — dystans ok. 2.000 m. 1) Izarna 56, 2) Książę 58, 3) Urga 56, 4) Girlanda 60, czas 2 m. 26 s. o 1 dl. — III. o 2 dl. — tot. zw. 20, fr. 11. 12 zł.

Gonitwa II. Płaska, nagroda 500 zł. — dystans ok. 1.600 m. 1) Elborus 53, 2) Padloc 60, 3) An De 53, 4) Comtesse 53, 5) Peronelle 56, 6) Ilkor 56, czas 1 m. 42 s. o dl. — III. o 5 dl. — tot. zw. 59, fr. 22, 17 zł.

Gonitwa III. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1200 zł. — dystans ok. 1.400 m. 1) Halina 56, 2) Hanum 56, 3) Szeik 58, 4) Bermina 56, czas 1 m. 4 s. o 3 dl. — III. o 2 dl. — tot. zw. 20, fr. 14, 19 zł.

Gonitwa IV. Płaska, nagroda 800 zł. — dystans ok. 1.800 m. 1) Jutrzenka II, 59, 2) Erna 61, 3) Galette 52, 4) Charming 57, 5) Flos 60, czas 1 m. 59 s. o 1/2 dl. — III. o 1 dl. — tot. zw. 48, fr. 20, 18 zł.

Gonitwa V. Z przeszkodami, nagroda 1000 zł. — dystans ok. 3.600 m. 1) Monitor 74, 2) Biana 71, 3) Nikanor 49, Jaazband odmówił skoku, czas 5 m. 2 s. o 1 dl. — III. o 1/2 dl. — tot. zw. 34, fr. 17, 33 zł.

Gonitwa VI. Płaska dla pól krwi, nagroda 600 zł. — dystans ok. 1.600 m. 1) Marmaros Sziget 59, 2) Genia 51, 3) Iskierka 53, 4) Fetysz 58, 5) Roguza 61, 6) Hetman 62, 7) My Darling I, 59, 8) Murza 65, czas 1 m. 50 s. o 2 dl. — III. o 4 dl. — tot. zw. 22, fr. 13, 39, 12 zł.

Gonitwa VII. Z płotami, nagroda 600 zł. — dystans ok. 2.800 m. 1) Esmeralda 71, 2) Hajdamak 74, 3) Sanacja 71, 4) Zagończyk 64, 5) Marpessa 71, 6) Briegroom 72, 7) Bystrzyca 72, czas 3 m. 20 s. o 3 dl. — III. o 1/2 dl. — tot. zw. 15, fr. 12, 16, 23 zł.

Pogoda przepiękna. Tor twardy.

Nr. 7 „Miesięcznika Literackiego“ zawiera m. in.: ogłoszenie konkursu literackiego, artykuł red. Aleksandra Wata o repertażu, bardzo zajmujące i pouczające reportaże: L. Reissner pt. „Ullstein“, głosego reportera niemieckiego E. E. Kisch p. t. „U Forda w Detroit“, demaskujący t. zw. raj fordowski, tegoż autora reportaż ze szroniska dla upadłych dziewcząt, B. Kuschnera „Nowy Siew“, traktujący o kolektywizacji w Rosji, S. Winogradzkiej „Szturmowcy“. Pozatem Nr. 7 zawiera subtelnie ironiczny list G. B. Shawa, szkic o Orkanie pióra B. Zawadowskiego, artykuły polemiczne A. Stawara, St. R. Standedo, E. Schürera, recenzje książkowe, bogatą kronikę, varia, ilustracje, rysunek Wł. Daszewskiego i t. d. Cena 1.50. Adres redakcji: Warszawa, Hoża 13.

Co usłyszymy przez radio?

Piątek, 13 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert orkiestry banoistów pod kier. Jurkiewicza. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.10: „Skrzynka pocztowa“, omówi p. inż. Józef Miński. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 20.00: Zegar z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybiję godzinę ósmą — transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony L. van Beethovenowi. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, Jerzy Bojanowski (dyr.) i Lili Hakowska (skrz.).

Sobota, 14 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci i młodzieży: a) Słuchowisko dla młodzieży pt. „Jan Kochanowski“, pióra M. Dynowskiej; b) Muzyka. — 18.45: Transmisja z Krakowa: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia, wygł. dr. Jan Reguła, wice-sekretarz U. J. — 19.10: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 20.00: Zegar z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybiję godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: feljton — dr. Barol Bertoni, Minister pełnomocny i komisarz Rządu na wystawy międzynarodowe w Belgji mówić będzie: „Wystawy międzynarodowe w Antwerpii i Leodium i udział w nich Polski“. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Stanisława Nawrota i Dorota Gutowska (sopran). — 22.24: Transmisja filmu dźwiękowego z Warszawy.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nr. 1. 303/302. Zarządzenie postępowania celem uznania weksla za umorzony. Na wniosek Kalmana Hammera w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 7 zarządza się postępowanie celem uznania niżej oznaczonego weksla za umorzony, który miał zaginać i wyzwa się posiadacza tego weksla aby go w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały, przedłożył podpisanemu Sądowi w przeciwnym razie Sąd na ponowny wniosek uzna weksel ten za umorzony. Weksel wystawiony dnia 26 lutego 1929, płatny dnia 4 maja 1929 w Podgórzu akceptowany przez Piotra Mękę z Sieprawia p. Świątniki górne na zlecenie Kalmana Hammera. 5698

Sąd powiatowy, na Podgórzu, Oddział I. Kraków, dnia 14 maja 1930.

FIRMY.

Firm. 116/30. Rej. A. 186. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 186 przy firmie Aufricht i Swoboda wytwórnia sukna w Białej wpisano dnia 22 kwietnia 1930 następujące zmiany: Dotychczasowa spółniczka Ernestyna Swoboda wystąpiła z powyższej spółki i zostaje wykreślona w rejestrze handlowym. 4924

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 22 kwietnia 1930.

Firm. II. 395/30. A. V. 174. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ wpisano: Dzień wpisu: 25 kwietnia 1930. Brzmienie firmy: „Spółka Inżynierska“ właściciel inż. Zenon Sare w Krakowie. Siedziba: Kraków Rynek główny 14. Przedmiot przedsiębiorstwa kupno i sprzedaż oraz branie w komis wszelkiego rodzaju artykułów technicznych, chemicznych, elektrotechnicznych, budowlanych, maszyn i wszelkich urządzeń dla przedsiębiorstw przemysłowych. Posiadacz firmy: inż. Zenon Sare, przemysłowiec w Krakowie, Rynek Główny l. 14. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wycięniętem umieści swój podpis właściciel inż. Zenon Sare. Wpisano na podstawie podania z dnia 12 kwietnia 1930. 4900

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 24 kwietnia 1930.

LICYTACJE.

E. III. 3564/28. Edykt. Dnia 8 września 1930 godzina 10 odbędzie się w sali III, podpisanego Sądu licytacja realności obj. whl. 531 dzielnica III, miasta Lwowa ul. Zamarystynowska 37. Najniższa oferta wynosi 30.202 zł. 5626

Sąd powiatowy miejski, Oddział III. Lwów, dnia 20 maja 1930.

E. 2866/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Arona Kranza z Radziechowa strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 lipca 1930 o godz. 9.30 przedpoł. biuro Nr. 6 na zasa-

dzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Busk, whl. 246, oznaczenie realności pbud. 175 dom. Wartość szacunkowa 588 zł. Najniższa oferta 294 zł. 5756

Sąd powiatowy, Oddział IV. Busk, 13 maja 1930.

E. 2867/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Lwów strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 lipca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Banunin. whl. 728. Oznaczenie realności: pb. 182, pgr. 1160, 363, 1065/2, 1073/2, 1169/1, 1169 4, 756/8, 1169/16, 1169/19, 387, 390, 507/1, 358/6, 359, 461/2, 1169/5, 323/16, 613/7, 613/21, 613/22 dom. Wartość szacunkowa 10.823.74 zł. Najniższa oferta 7.215 zł. 82 gr. 5755

Sąd powiatowy, Oddział IV. Busk, dnia 17 maja 1930.

E. 4914/29/8. Edykt. Dnia 15 lipca 1930 o godzinie 11 w Sądzie tutejszym Nr. 5 odbędzie się licytacja realności w gminie w Boryni: 1) około 3/4 morga w niwie „Krasycz Jamy“ w granicach: północ Ilnat, Iwan i Paweł Diaków, wschód Iwan Onaczyszcz, południe Paweł i Anna Diaków, zachód droga gminna, 2) grunt około 1 morga obszaru w niwie „Kiczka - kut“ w granicach: las gminny wschód i południe Anna Diaków i Ilko Sikan, zachód Maksym Syplwy, 3) grunt około 3/4 morga w niwie „Uboczi“

w granicach północ Paweł Dudurycz, wschód Dmytro i Marja Diaków, południe Ilnat Diaków, zachód potok, 4) grunt około 3/4 morga w niwie „Na Horbi“ w granicach: północ firma „Godulla“, wschód droga, południe Ilnat Diaków, zachód Ignacy Komarnicki, 5) grunt w niwie „Zahoroda - kiczka“, składający się z dwóch parcel a) około 1/4 morga w granicach: północ Mikołaj i Kasia Syplwy, wschód Mikołaj Syplwy, południe Kasia Syplwa, zachód Paweł Dudurycz i Ignacy Komarnicki, — wraz z chatą i budynkiem gospodarczym na nim, b) około 3/4 morga w granicach: północ Nastunia Diaków, wschód Kasia Syplwa, południe i zachód Mikołaj Syplwy. Wartość szacunkowa 2700 zł. Najniższa oferta 1800 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5754

Sąd powiatowy, Oddział V. Borynia, dnia 23 maja 1930.

E. 993/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Wohlmana w Chodorowie przeciw zobowiązanej niemanej z życia i miejsca pobytu Fradli Bettman do rąk kuratora Hermana Gimpla w Chodorowie odbędzie się dnia 8 lipca 1930 o godzinie 10.30 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacyjna sprzedaż zobowiązanej własnej w Chodorowie położonej nieruchomości składającej się z parceli budowlanej lkat 139/1 o obszarze 6 metrów szerokości a 10 metrów długości, w granicach od wschodu plac gminy, od zachodu dom N. Tityka, od południa plac gminy, a od pół-

nocy dom Azia Aschkenazy. Wartość szacunkowa wynosi razem 1065 zł. 60 gr., najniższa oferta zaś 711 zł. 08 gr. 7547

Sąd grodzki, Oddział V.
Chodorów, dnia 27 maja 1930.

E. 168/30 9. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż 4/30 części realności lwh. 152 ks. gr. gr. kat. Lubomierz zobowiązanej Marji Wiatr własnej Nieruchomość ta oszacowaną została na 165 zł. 32 gr., najniższa oferta 110 zł. 20 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział I. 5761
Mszana dolna, dnia 18 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1916/30. Sąd apelacyjny ogłasza, że Pan Zenon Kaliński mianowany notariuszem w Złoczach, złożył przysięgę służbową i obejmuje swój urząd dnia 1 czerwca 1930. 5634
Lwów, 31 maja 1930.

UPADŁOŚCI

Sa 74/30/201. W sprawie ugodowej Ziemińskiego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie, odroczone audjencje ugodową na 27 czerwca 1930 godzina 10 sala 22. 5687

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 maja 1930.

Sa 70/30/51. W sprawie ugodowej Toni i Maurycygo Baumwolda we Lwowie wobec zmiany projektu ugodowego na 60% odroczone audjencje na 20 czerwca 1930 godzina 11.30 sala 22. 5688

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 maja 1930.

S. 2/29/90. W sprawie konkursowej Adolfa Stareka właściciela Fy. F. W. Stareka we Lwowie wyznacza się audjencje rozpoznawczą na 24 czerwca 1930 godzina 11.15 sala 22.

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 maja 1930. 5689

Sa 84/30/57. W sprawie ugodowej Emauela Korkesa we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego na 40% odroczone audjencje ugodową na 27 czerwca 1930 godzina 10.30 sala 22. 5697

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 maja 1930.

Sa 196/29/8c. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 9 sierpnia 1929 do majątku dłużników Myny Dressler i Georga Dresslera we Lwowie. 5691

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 kwietnia 1930.

Sa 27/30/57. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 10 kwietnia 1930 między dłużnikiem Eisigem Simche Gruftem restauratorem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Lwów, 25 kwietnia 1930. 5692

Sa I. 2. 43/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Natana Raucha, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym s. s. o. Miron Bugiera. Zarządca ugodowy Juliusz Bruna w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 3 lipca 1930 godz. 11 przedpołudniem. 5711

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 17 maja 1930.

Sa I. 2. 37/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Hersza Karpa, kupca w Baligródzie. Komisarzem ugodowym s. s. o. Miron Bugiera. Zarządca ugodowym Mozes Eisen w Baligródzie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 3 lipca 1930 godz. 9 przedpołudniem. 5710

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 17 maja 1930.

Sa I. 2. 16/30 3. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Marjem Penner, kupcowej w Lutowiskach. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 26 czerwca 1930 godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930. 5709

Sa I. 4. 55/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Eisena i Sary Sali Prokosch zamejnej Eisena kupców w Ryglicach. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Markus Weg kupiec w Ryglicach. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 13 czerwca 1930 o godzinie 9 1/2 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 8 czerwca 1930. 8713

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 2 maja 1930.

Sa 109/29 21. Zatwierdzenie ugodowy. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 31 stycznia 1930, między dłużnikiem Aronem Engelhardtem kupcem w arnoku Aronem Engelhardtem kupcem w Tarnoku. Komisarz ugodowy, Wydział I.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 29 marca 1930. 5714

Sa 91/29/15. Zamknięcie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Judy Schnur z Tarnowa jest zakończone. 5715

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 12 kwietnia 1930.

Sa I. 4. 64/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sachje Blatta w Tarnowie ulica Kapitulna. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Piotr Muniak emerytowany ofiiał Sądowy w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 13 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem.

Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 8 czerwca 1930. 5718

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 2 maja 1930.

Sa 67/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Felda w Tarnowie ul. Wałowa 4. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 13 czerwca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 8 czerwca 1930. 5719

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 2 maja 1930.

Sa 47/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ignacego Gierza Marji Gierzowej w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Franciszek Kraus w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 84 dnia 9 maja 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 3 maja 1930. 5720

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 29 kwietnia 1930.

Sa 36/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Kohna kupca w Radomyślu Wielkim. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Hersch Goldfinger kupiec w Radomyślu Wielkim. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro N. 14 dnia 7 maja 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 3 maja 1930. 5721

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 29 marca 1930.

Sa 59/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Altera Weinberga w Tarnowie Żydowska 7. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Piotr Muniak em. ofiiał sądowy w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 21 maja 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 17 maja 1930. 5722

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1930. 5722

Sa 32/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rozalii Chadacznik J. Markel w Ropczycach. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Bension Schächter w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 12 maja o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 8 maja 1930. 5723

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 44/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Blocha w Tarnowie. Komisarz ugodowy, dr. Tadeusz Smolecki sędzia okr. w Tarnowie. Zarządca ugodowy Piotr Muniak w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 23 maja 1930 o godz. 9 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 19 maja 1930. 5724

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1930.

Sa 57/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Krepisa w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 21 maja 1930 o godz. 9 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 17 maja 1930. 5725

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1930.

Sa 52/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Lindera w Pilźnie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Józef Sturm w Pilźnie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 16 maja 1930 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 12 maja 1930. 5716

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1930.

S. 12/29/45. W sprawie konkursowej Fy „Krakus“ we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 18 czerwca 1930 godzina 13.30 sala 22. 5686

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 maja 1930.

Sa 43/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Rottenstreicha, kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Pejsch Franzblau w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 7 maja 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 3 maja 1930. 5707

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 29 marca 1930.

Sa I. 2. 47/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Izaka Schnitzlera, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządca ugodowym Markus Ascher w Sanoku Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 15 lipca 1930 godz. 9 przedpoł. Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.
Sanok, dnia 27 maja 1930. 5708

S. 5/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Sabiny Geiger, kupcowej w Rzeszowie. Komisarz konkursowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca masy Dr. Piotr Więcek, adw. w Rzeszowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 12, II p. dnia 26 maja 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 6 czerwca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 12 czerwca 1930 o godz. 10 przedpołudniem.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 10 maja 1930. 5706

Sa 8/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Judy Englera, kupca w Kutach. Komisarz ugodowy S. O. Tymkiewicz w Kołomyjach. Zarządca ugodowy Dr. Marek Olesker, adwokat w Kutach. Audjencja do zawarcia ugodowy w tut. Sądzie dnia 10 lipca 1930 godz. 11 biuro 73. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 3 maja 1930. 5705

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 10 czerwca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 1/30. Anna z Stoniewskich Gajewska z Ntury wyjechała w roku 1914 i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kilmelmana adw. w Czortkowie do dnia 1 kwietnia 1931. 5450

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 13 marca 1930.

T. 19/30. Józef Fedorów, syn Anny z Kapuścinić, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Margulesa adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 5451

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 24 marca 1930.

T. 34/30. Bazyli Prociw syn Pawła z Boryczkowiec, wyjechał w roku 1900 do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fränkla adw. w Czortkowie do dn. 15 maja 1931. 5452

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 15 kwietnia 1930.

T. 47/30 Mikołaj Wiwczar syn Onufrego z Białobonicy wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Ebnera adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1931. 5453

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 kwietnia 1930.

T. 67/30. Mikołaj Lengsa syn Grzegorza z Łaskowic, żołnierz bylej armji ukraińsk. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 20 listopada 1930. 5455

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 28 kwietnia 1930.

T. 68/30. Froim Rosenberg z Nizborga nowego, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Schumera adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5456

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 9 maja 1930.

T. 70/30. Pawło Dowhan syn Michała z Nizborga starego, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 31 października 1930. 5457

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 kwietnia 1930.

T. 72/30. Grzegorz Hauryluk syn Antoniego z Iwanja pustego, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dn. 30 listopada 1930. 5458

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 12 maja 1930.

T. 78/30. Stefan Tataryn syn Mykiety z Doliny, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5459

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 8 maja 1930.

T. 80/30. Mykieta Kaziuk, syn Jana z Nagórzan, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Elektrowicza adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5460

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 5 maja 1930.

T. 90/30. Teodor Flentej syn Procia z Nyrkowa, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Jurczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5461

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 5 maja 1930.

T. 98/30. Hnat Witrykusz syn Prokopa z Nyrkowa, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Zuckermana adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5462

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 8 maja 1930.

T. 122/30. Dmytro Lwowski syn Leona z Nyrkowa, zabrany został w roku 1914 przez wojska rosyjskie i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fränkla adw. w Czortkowie do dnia 15 maja 1931. 5464

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 24 kwietnia 1930.

T. 111/30. Michał Pilecki syn Antoniego z Trubczyna wyjechał przed 23 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 maja 1931. 5463

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 23 kwietnia 1930.

T. 14/29/5. Mikołaj Petryszyn urodzony 24 września 1898 w Smolabce, żołnierz armji ukraińskiej zaginął za Zbruczem 1919. Celem uznania go za zmarłego i wzywa się żeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 13 marca 1929.

T. I. 241/29. Makowski Jan rolnik z Borzęcina pow. Brzesko, żołnierz 57 p. p. armji austr. zginął w 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go. aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 grudnia 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5521

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 8 kwietnia 1930.

T. I. 39/30. Pawlikowa Marja z Gwoźdzca ad Zakliczyni zaginęła w roku 1889, podczas pielgrzymki odpustowej do Kalwarii. Wdrażając się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie żeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, wzywa się ją, by stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 20 czerwca 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 5522

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1930.

T. 54/30. Edykt. Wasyl Zwiryński urodzony 15 września 1879 syn Piotra rolnik z Krasnopuszcy żołnierz 19 p. obr. kraj. b. armji austriackiej odesłany został z frontu rosyjskiego jesienią 1914 jako chory piersiowo do szpitala w Przemysłu i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 4683

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 3 kwietnia 1930.

T. 61/30. Edykt. Wasyl Bazaj vel Badzaj syn Michała urodzony w roku 1882 w Sarańczukach, żołnierz 19 p. obr. kraj. po powrocie z frontu zachorował w kadrze 19 pułku w Hohenstadt, z początkiem r. 1916 lub 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 4684

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 3 kwietnia 1930.

T. 61/30. Piotr Dmytryk syn Teodora z Burakówki, żołnierz bylej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Fiorbaczewskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 4740

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 5 maja 1930.

T. 83/30. Teodor Kohut syn Grzegorza z w Uwisty, żołnierz b. armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dn. 30 listopada 1930. 4741

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 9 maja 1930.

T. 460/29. Chaim Leib z im. Kriegshaber urodzony 1894 w Tartakowie jako żołnierz austr. zaginął w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 mies. od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4813

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 kwietnia 1930.

T. 534/29. Józef Soroń urodzony 1888 w Łowczy jako żołnierz austriacki zginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 kwietnia 1930. 4814

T. 655/29. Piotr Pawluk urodzony 1884 w Bereźowce, jako żołnierz austr. zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 kwietnia 1930. 4815

T. 20/30. Kasper Rzcudło syn Walentego i Anny, urodzony dnia 4 stycznia 1868 w Niechobrzu i tam zamieszkały, wyemigrował do Rosji przed około 40 laty i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd do jednego roku o zaginionym. 4853

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.
Rzeszów, dnia 9 maja 1930 r.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.8875.
W obrotach międzybankowych walutami usposobienie spokojne przy tendencji ustalonej i skromnym zapotrzebowaniu.

Na Giełdzie akcyjnej obroty średnie. Na ogół podaż przewyższa stale zapotrzebowanie. W szczególności ofiarowano dzisiaj licznej papiery procentowe. Płacono za listy zastawne 4 i pół proc. Banku Krajowego 56, 4 proc. 57.50, 4 proc. obligacje tegoż Banku 40.50.

Pozatem notowano: dolarówka 65.50, Gazy wschodnie 22.50—22.75.
Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	37.25	38.25
pszenica zbiorowa ex 1929	35.00	36.00
żyto jednol. ex 1929	15.25	15.75
żyto zbiorowe ex 1929	13.75	14.25
jęczmień browarowy	—	—
jęczmień przemysłowy	14.—	14.50
jęczmień pastewny	13.—	13.50
owies małop. ex 1929	14.—	14.50
kukurudzka	21.25	22.25
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	45.—	55.—
fasola kolorowa	30.—	35.—
fasola krasa	40.—	45.—
groch 1/2 Victoria	23.75	25.75
groch polny	21.25	22.25
bobik	19.50	20.50
wyka czarna	26.50	27.50
wyka szara	25.00	26.00
siano słodkie pras.	6.00	7.00
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	20.00	21.00
len	00.00	00.00
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	—	—
otręby żytnie	7.—	7.50
otręby pszenne	9.75	10.25
kasza hreczana 50% pol.	43.00	45.00
kasza jaglana	—	—
kasza jęczmienna	—	—
pełak	—	—
proso kraj.	00.00	00.00
makuchy lniane	29.—	30.—
mak niebieski	150.—	160.—
mak siwy	110.—	120.—
koniczyna czerw. natur.	—	—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1929	39.75	40.75
pszenica zbiorowa	37.50	38.50
żyto jednol. ex 1929	17.75	18.25
żyto zbiorowe	16.25	16.75
jęczmień przemysł.	16.25	16.75
owies mał. ex 1929	16.50	17.00
mąka pszenna 65%	64.00	65.00
mąka żytnia typ urzędowy	33.00	34.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12 czerwca 1930

Berlin	168.87.50	Czerniowce	44.00
Budapeszt	123.78.00	Austr. kol. p.	38.05
Bukareszt	4.20.1/2	Goeszów	238.00
Kopenhaga	189.20	Cement	195.00
Londyn	34.37.25	Browary	110.00
Medjoan	37.07.50	Alpiny	24.75
N. Jork	707.50	Berg u. Hüt.	698.50
Paryż	27.76.75	Poldi Hütten	138.10

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 45)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

— Wynoście się, psiakrew, bo wam zęby powybijam! — wrzasnął Lear Cane. — Cóż to ja jestem, pastor, czy co. u licha? Mam inne sprawy na głowie, nie żebym się jeszcze zajmował waszemi błażenstwami!

Chłopak wystąpił ku przodowi z twarzą tak nieprzeniknącą, jak owego wieczora, kiedy to ograł swoich nauczycieli w pokera.

— Nie chce mnie kapitan ożenić! W Nome jest ktoś, ktoby mi z radością wyświadczył tę przysługę. Ale zdążyłbym z powrotem na ściąganie opłaty.

— Jakiej opłaty? — burknął kapitan.

— Tej, którą rząd sowiecki nalożył na futra w Anadyrze. Zapomniał widać kapitan o tej małej opłacie?

Lear zaklął brzydko.

— Małej opłacie? — Więc pięćdziesiąt procent to jest podług ciebie mało?

— Och, tak źle nie jest — zaśmiał się Polak. — Siedm do dziesięciu procent, stosownie do uznania komi-

Praga	20.98.1/2	Prager Eisen	353.50
Warszawa	79.28.56	Rima	85.60
Zurych	137.10.00	Skoda	359.50
Renta majowa	1.74.5	Siersza	12.75
Renta lutowa	1.74.9	Silesia	4.85
Dunaj S. Adria	92.70	Zieleniewski	33.00
Bankverein	18.25	Apollo	38.25
Kompas	12.0)	Nafta	28.00
Länderbank	25.50	Schodnica	10.00
Unionbank	3.30	Rakszawa	—
Kolej półn.	10.23.00	Bank Małop.	0.1
Bodenkredit	94.00	Fauto	4.24
Kreditanstalt	51.00	Karpaty	3.26
Hipoteczny	62.00	Galicja	28.25

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej transakcji mało, tendencja utrzymana, usposobienie ospale.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 czerwca.

Na Giełdzie zbożowej zainteresowanie dla pszenicy trwa w dalszym ciągu. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 czerwca 1930

Bank Dysk.	116.50	Modrzejów	10.50
Bank Handl.	111.00	Ostrowiec B.	56.50
Zw. Sp. Zar.	72.50	Starachowice	19.00
Bank Polsk.	171.00	Sydyk. roln.	10.00
Dąbrowa	50.00	Zieleniewski	53.00
Sila i światło	85.00	Zawiercie	10.50
Spies	101.00	Haberbusch	110.00
Warsz. cuk.	35.00	Borkowski	05.00
Węgiel	49.00	Bank Małop.	27.00
Cegielski	51.00	Siersza d.	29.50
Lilpop Rau	27.75	Rudzki	18.50
Bank Zachod.	73.00	Spirytus	23.50
Pirlej	36.00	Wysoka	235.25
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94.00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.00		
4% inwestycyjna	112.50		
5% pożyczka konwersyjna	55.75		
pożyczka kolejowa konwersyjna	52.25		
pożyczka kolejowa	102.50		
pożyczka dolarowa	65.00		
dolarówka	72.00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 czerwca 1930

Dolary St. Zj.	8.88.05	Franki fr.	34.92.05
Belgia	124.45.00	Holandja	358.75.00
Kopenhaga	238.62.00	Londyn	43.35.05
Nowy Jork	8.90.08	Paryż	35.00.00
Berlin	212.80.00	Bukareszt	5.30.05
Praga	26.44.05	Szwajcaria	172.80.00
Sztokholm	239.40.00	Wiedeń	125.78.00
Włochy	46.73.00	Gdańsk (of.)	173.25

OGŁOSZENIA.

UCHWAŁĄ Walnego Zgromadzenia z 28 kwietnia 1930 postanowiono rozwiązanie firmy: „DERS“ Fabryka ogniw galwanicznych i akumulatorów, Ska z ogr. odp. we Lwowie. Likwidatorem wybrano Stanisława Rewuckiego, Lwów, Zimorowicza 6, który wzywa wierzycieli do zgłoszenia pretensji do 3 miesięcy. 5683-3

WALNE ZGROMADZENIE

członków „Spółki kredytowej“ spółdzielnia w Podhajcach stow. zarej. z ogr. por., które odbędzie się dnia 29-go czerwca r. b. o godz. 6-tej popoł. w lokalu stowarzyszenia w domu Nr. 129

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rach. Spółki za czas od 1 stycznia do końca roku 1929.
2. Przedkładanie bilansu i potwierdzenie tegoż.
3. Rozwiązanie spółdzielni i wybór likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Zauważa się, że wedle postanowienia Dz. ust. Nr. 111 z dnia 29 października 1920 Art. 75 ust. 5. odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie, co do porządku dziennego ustęp 3. w odstępie dwóch tygodni tj. dnia 13-go lipca r. b. o godz. 6 tej popołudniu w tym samym lokalu.



LICYTACJA

w Koncesjonowanym Zakładzie Zastawniczym Oszjasza Schneeweissa w Rzeszowie

odbędzie się dnia 2-go lipca 1930 roku o godzinie 9-tej przedpołudniem sprzedaż licytacyjna Zastawoń z terminem zapadłości do dnia 17 maja 1930. Sprzedane będą klejnoty oznaczone do L. 12854.

W dzień licytacji zwykle czynności biurowe będą wstrzymane.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Fryderyk Landesberg. 5751



HALLO! HALLO!
Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy i najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

TROJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trojka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szmatu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trojka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trojka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serii nast. A 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trojka Philipsa“, 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 baterja anodowa „Centra“ 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek 1-rzęd. jakości zł. 17.—, kompletny materiał na antenę zł. 8.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za kosztą przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIWERSAL“ we Lwowie, przy ul. Kollataja 1-3. (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIWERSAL“ LWÓW, KOLLATAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesoriów.

sarza. Te pięćdziesiąt, czy sześćdziesiąt procent to była tylko pomysłowa kombinacja Stidela.

Kapitan usiadł przy biurku i zaczął przekładać papiery.

— Nie będę się awanturował o siedm procent. — Jeżeli rząd chce utrzymywać wojsko w Anadyrze, to musi przecież mieć jakieś dochody.

— Dla kapitana nie będzie siedm — rzekł twardo Siekierski. — Jeżeli mam odbywać drogę do Nome, poto tylko, żeby się ożenić, nalożę zato na kapitana ekstra trzy procent.

— Co ty możesz mieć tu do powiedzenia? — zapytał Lear, wykręcając się nagle w kąśle.

— Zaraz wytłumaczę — odpowiedział chłopak. — W obecnej chwili Tunia Norgud jest rzeczywistym komisarzem Anadyru i komendantem garnizonu na Forcie Bunt. Jak tylko się pobierzemy, mianuje mnie kapitanem czerwonej armii i poborcą opłaty od futer.

— Więc zamierzasz nas opuścić i połączyć się z bolszewikami?

— Trafiał kapitan w sedno. Ożenie się, choćby mi nie wiem jak trudno było dostać się do Nome, poczem razem z Tunią powrócimy do Anadyru i będziemy pilnowali Fortu Bunt do powrotu czerwonych.

— Do diabła, że też to taki łobuz na widok kobiety zostaje zapalenia

mózgu. Dlaczego nie powiesz od razu z sensem, po porządku, o co idzie, zamiast bając trzy po trzy? — wjechał na niego kapitan.

— Bo może mam zapalenie mózgu — dorzucił z humorem Siekierski. — Ale jeżeli uprę się o te trzy procent, to już nie będzie zapalenia mózgu, a bzik, niebezpieczny bzik.

— Zapominasz, że podpisałeś ze mną kontrakt. Twoim obowiązkiem jest siedzieć w kambuzie i pomagać starymu Normanowi obierać kartofle, a nie mieszać się w międzynarodowe awantury.

Siekierski przysunął się do kapitana.

— Słuchajcie, panowie! Zapomnijcie na chwilę, że byłem owczarzem, kowbojem i wogóle obieżyświatem. Wojna rzuciła mnie na wasz ład amerykański, gdzie trzeba było żyć, jak się dało. Pochodzę jednak z dobrej rodziny, ukończyłem szkołę techniczną i posiadam majątek w moim kraju, choć nie wiem, co się z nim dzieje.

Kapitan zaśmiał się głośno.

— Od razu domyślałem się, że nie jesteś tem, za co się przedstawiasz. Już przy kartach spostrzegłem, że umiesz więcej od nas wszystkich. Ale to cię nie zwolni z kontraktu i obowiązku obierania kartofli.

— Pozwólcie — ciągnął dalej Siekierski — zaraz wam wszystko wyja-

śnię. Wybrałem się z wami na tę wyprawę, bo miałem nadzieję, że w powrotnej drodze spotkamy jaki okręt, który mógłby mnie przewieźć do Japonji, lub do Chin, a stamtąd łatwiej by mi było wrócić do Polski.

— Za co?

Siekierski błysnął swoim najbardziej łobuzerskim uśmiechem.

— Byłem dłuższy czas na Alasce. Poszcześciło mi się. Mam ze sobą worek, taki spory woreczek — czystego złotego piasku, nie mówiąc już o tem, że w Astorji wymieniałem dwa razy większą ilość na drobne, amerykańskie dolary.

Kapitan i Niemiec przybrali mimowoli pełne szacunku postawy. Polak ciągnął dalej:

— W tym przeklętym kraju Czukczów znalazłem jeszcze więcej, niż złoto. Tunię! Chcę się z nią ożenić. Ale niestety chciało, że ojciec jej udał się do Fortu Republika. by zawiadomić bolszewików o ich tutejszej klęsce. Tunia natomiast, choć mię kocha, nie chce o niczem słyszeć, zanim nie odnajdziemy ojca. Muszę zatem jechać do Fortu Republika. Chciałem cię prosić, kapitanie, byś mnie tam wrzód dowiózł. Zapłacę chociażby wszystkim, co mam.

Lear Cane zmarszczył brwi.

(C. d. n.)